



# RADA NARODOWA

D W U T Y G O D N I K

Nr 22 (160)

Warszawa, 15 listopada 1949 roku

Rok VI

## Komunikat ze wspólnego posiedzenia Rady Państwa i Rady Ministrów

Na wspólnym posiedzeniu Rady Państwa i Rady Ministrów w dniu 6 listopada Prezydent Bolesław Bierut zakomunikował, co następuje: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut, zważywszy, że Marszałek Rokossowski jest Polakiem i cieszy się popularnością w narodzie polskim, zwrócił się do Rządu Radzieckiego z prośbą o skierowanie o ile to jest możliwe, Marszałka Rokossowskiego do dyspozycji Rządu Polskiego dla służby w Wojsku Polskim.

Rząd Radziecki, mając na względzie przyjazne stosunki, które łączą ZSRR i Polskę i biorąc pod uwagę, że Marszałek Rokossowski decyzję w tej sprawie pozostawił w pełni Rządowi Radzieckiemu, zgodził się uczynić zadość prośbie Prezydenta Bolesława Bieruta, zwolniwszy Marszałka Rokossowskiego, zgodnie z zleceniem Prezydium Najwyższej Rady ZSRR, ze służby w Armii Radzieckiej i skierował go do dyspozycji Rządu Polskiego.

### Mianowanie Konstantego Rokossowskiego Marszałkiem Polski

Do Obywatela  
Konstantego Rokossowskiego  
w Warszawie

Na podstawie art. 12 pkt. 2 Dekretu z dnia 3 kwietnia 1948 r. (Dz. U. Nr. 20 poz. 135) za wyjątkowe zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej i Wojska Polskiego w okresie wspólnej walki z najeźdźcą hitlerowskim mianuję Obywatela Marszałkiem Polski.

Prezydent Rzeczypospolitej  
(-) *Bolesław Bierut*

Minister Obrony Narodowej  
(-) *Michał Żymierski*

### Pismo Marszałka Michała Żymierskiego do Prezydenta R. P.

Zgodnie z powierzonymi mi przez Obywatela Prezydenta nowymi zadaniami i nową funkcją państwową, proszę Obywatela Prezydenta o zwolnienie mnie z dotychczasowej pracy na stanowisku Ministra Obrony Narodowej.

Minister Obrony Narodowej  
(-) *Michał Żymierski*  
Marszałek Polski

**Pismo Prezydenta R.P.  
do Marszałka Michała Żymierskiego**

Do Obywatela  
Michała Żymierskiego  
Ministra Obrony Narodowej  
Marszałka Polski  
w Warszawie

Przychylając się do zgłoszonej prośby — na podstawie art. 45 ust. 1 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. w związku z art. 13 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwalniam Obywatela Marszałka ze stanowiska Ministra Obrony Narodowej.

Równocześnie wyrażam podziękowanie za zasługi położone przez Obywatela Marszałka w tworzeniu Wojska Polskiego, w walkach o wyzwolenie Polski i w kształtowaniu kadr ludowego Wojska Polskiego, którym chlubi się cały naród.

Wierzę, że również na nowym, ważnym posterunku pracy państwowej Obywatel Marszałek służyć będzie całą Swą wiedzą i doświadczeniem Polsce Ludowej.

Prezydent Rzeczypospolitej  
(-) *Bolesław Bierut*

Prezes Rady Ministrów  
(-) *Józef Cyrankiewicz*

**Mianowanie**

**Marszałka Konstantego Rokossowskiego  
Ministrem Obrony Narodowej**

Do Obywatela  
Konstantego Rokossowskiego  
Marszałka Polski  
w Warszawie

Na podstawie art. 45 ust. 1 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. w związku z art. 13 Ust. Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej — mianuję Obywatela Marszałka Ministrem Obrony Narodowej.

Prezydent Rzeczypospolitej  
(-) *Bolesław Bierut*

Prezes Rady Ministrów  
(-) *Józef Cyrankiewicz*

## **Marszałek Michał Żymierski członkiem Rady Państwa**

Rada Państwa na swym posiedzeniu w dniu 6 listopada 1949 r. jednomyślnie postanowiła wystąpić do Sejmu Ustawodawczego z wnioskiem o uzupełnienie składu Rady Państwa przez powołanie na jej członka ob. Michała Żymierskiego, Marszałka Polski. Sejm Ustawodawczy R. P. na swym posiedzeniu odbytym w dniu 8 listopada 1949 r. powołał Marszałka Żymierskiego na członka Rady Państwa.

## **SKŁAD OSOBOWY RADY PAŃSTWA**

**BOLESŁAW BIERUT**  
PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA

**WŁADYSŁAW KOWALSKI** — Marszałek Sejmu Ustawodawczego; **WACŁAW BARCIKOWSKI** — Wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego; **STANISŁAW SZWALBE** — Wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego; **ROMAN ZAMBROWSKI** Wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego; **FRANCISZEK JOŹWIAK** — Prezes Najwyższej Izby Kontroli; **Dr HENRYK KOŁODZIEJSKI**; **Prezes JÓZEF NIECKO**; **ALEKSANDER ZAWADZKI** — Przewodniczący CRZZ; **MICHAŁ ŻYMIERSKI** — Marszałek Polski.

**STEFAN MATUSZEWSKI**Pełnomocnik Rządu  
do Walki z Analfabetyzmem**Bieżące zadania na odcinku walki z analfabetyzmem**

W myśl planów Głównej Komisji do Walki z Analfabetyzmem, obowiązujących od 16 maja 1949 roku, została przeprowadzona w miesiącach letnich rejestracja analfabetów i półanalfabetów; objęła ona — wraz z dokonaną następnie dodatkową rejestracją — około milion pięćset tysięcy osób. Nie są to wprawdzie dane dokładne; niewątpliwie zajdą jeszcze pewne zmiany w zestawieniach terenowych na skutek dodatkowej akcji rejestracyjnej, która będzie przeprowadzona w grudniu w „Tygodniu Walki z Analfabetyzmem“, ale w zasadzie jesteśmy już w posiadaniu podstawowych spisów i adresów ludzi nie umiejących czytać i pisać.

W myśl zobowiązań i realnych możliwości organizacji społecznych i okręgowych komisji do walki z analfabetyzmem we wrześniu uruchomiono 14.589 kursów początkowego nauczania dorosłych, w październiku liczba czynnych kursów wzrosła do 30 tysięcy. Powstały nadto setki zespołów, tysiące ludzi uczą się indywidualnie, przygotowując się do egzaminów przed społecznymi komisjami egzaminacyjnymi. Aktywiści wielu organizacji społecznych, a zwłaszcza Związku Młodzieży Polskiej włożyli duży wysiłek w organizację kursów i zespołów.

Plenarne posiedzenia wojewódzkich komisji społecznych, które odbyły się w całym kraju w sierpniu, przy współudziale przedstawicieli powiatów, stały się punktem wyjścia masowej organizacji nauczania początkowego analfabetów. W tym czasie organizacje społeczne, na terenie poszczególnych województw i powiatów przyjęły na siebie zobowiązania do wykonania.

Większość jednostek terenowych już we wstępnym etapie prac podjęła się:

- 1) zorganizowania planowanej ilości kursów,
- 2) dopilnowania wskazanej ilości uczniów na kursach, oraz
- 3) walki ze złą frekwencją i fikcyjną sprawozdawczością.

Fundusze, przeznaczone przez państwo na akcję walki z analfabetyzmem w sumie 605 milionów złotych do końca 1949 roku, zostały oddane do dyspozycji Pełnomocnika Rządu. Uruchomione zostały ponadto środki pieniężne znajdujące się w dyspozycji samorządu, związków zawodowych i organizacji społecznych oraz te, które pochodzą z ofiarności społeczeństwa. Stanowi to łącznie sumę wystarczającą do rozpoczęcia i prowadzenia tej wielkiej akcji.

Na odcinku pedagogicznym, oprócz elementarza dla dorosłych „Start“ i „Na trasie“ oraz przewodnika metodycznego dla wykładowców — J. Landy - Brzezińskiej — opracowany został przez T. Abramowicza i M. Okołowicza podręcznik nauczania rachunków. Są ponadto w opracowaniu czytanki dla kursantów drugiego stopnia i absolwentów kursów: treść tych czytanek obejmuje aktualne zagadnienia polityczne i gospodarcze. Forma graficzna tych książek, ozdobionych licznymi ilustracjami, będzie bardzo staranna, muszą one bowiem odpowiadać wymaganiom czytelników, których sprawność językowa jest jeszcze niewielka.

Konkursy, zobowiązania, współzawodnictwo na tym odcinku między autorami i wydawnictwami — to zadania najbliższych miesięcy. Na pierwsze miejsce wysuwała się pod tym względem „Prasa Wojskowa“ dzięki nadaniu swoim wydawnictwom pięknej szaty graficznej oraz przez popularyzację przodujących pisarzy radzieckich i polskich. Akcja ta, rzecz jasna, nie może być podejmowana bez nawiązania ścisłego kontaktu z ogółem uczących się na kursach i bez uwzględnienia ich żądań. Winna być bowiem wyrazem troski o zaspokojenie zamówienia społecznego uczących się.

Ukazywać się będzie ponadto raz na dwa tygodnie w „Gromadzie“ wkładka p. t. „Wiadomości ciekawe i pożyteczne“, dostosowana pod względem treści i formy do możliwości czytelniczych absolwentów kursów początkowego nauczania.

Trudności, które napotyka się w walce z analfabetyzmem i które ustawicznie trzeba pokonywać, to przede wszystkim: — niedoceniecie w terenie roli organizacji społecznych i komisji do walki z analfabetyzmem jako głównych czynników powołanych do walki z ciemnotą i zacofaniem. Zdarza się, że komisje te i organizacje usiłują przerzucić ciężar prac i odpowiedzialności na barki zawodowego nauczyciela i aparatu administracyjnego. Jest to stanowisko niesłuszne i rady narodowe winny przede wszystkim w tej materii okazać pełną swoją żywotność.

Członkowie organizacji społecznych winni wykorzystać swe możliwości i podjąć się wielkiego dzieła nauczania analfabetów celem indywidualnego lub zespołowego przygotowania ich do egzaminów przed społecznymi komisjami egzaminacyjnymi. Przy systemie kursów dla dorosłych, obsługiwanych głównie przez nauczycieli zawodowych, członkowie organizacji społecznych mają faktycznie do spełnienia funkcje raczej organizacyjno-opiekuńcze; natomiast w szkoleniu indywidualnym lub ograniczonym do małych grup mają oni możliwość brania udziału jako nauczający, jako bezpośredni likwidatorzy analfabetyzmu. Członkowie organizacji społecznych winni sobie jasno uprzytomnić te ciężące na nich obowiązki; powinni podjąć się ich wypełnienia nie tylko w celu ostatecznego zwalczania analfabetyzmu, lecz również celem popularyzacji założeń ideowych swoich organizacji.

Kursy metodyczne dla instruktorów społecznych oraz akcja szkoleniowa poradnictwa nauczania początkowego podjęta przez TUR i L, polegająca na prowadzeniu kursów korespondencyjnych i radiowych, na zwolrywaniu jednodniowych odpraw i konferencji, ułatwiała i ułatwiała w dużej mierze członkom organizacji społecznych przystąpienie do nauczania dorosłych.

We wrześniu na tygodniowych kursach w Inowrocławiu przeszkolono stu podinspektorów szkolnych dla spraw walki z analfabetyzmem i skierowano ich do największych i najtrudniejszych powiatów. W najbliższym czasie będzie przeszkolonych pozostałych pięćdziesięciu.

W początkach listopada przeinstruowano także na kursach trzydniowych w Warszawie wizytatorów wojewódzkich do walki z analfabetyzmem. Zadaniem tych podinspektorów i wizytatorów jest zmobilizowanie wszystkich sił społecznych w terenie do nauczania nie umiejących czytać i pisać oraz okazywanie im pomocy w tej trudnej, ale zaszczytnej pracy.

W czasie od 11 do 18 grudnia roku bieżącego zorganizowany będzie „Tydzień Walki z Analfabetyzmem“. Celem jego jest uzupełnienie rejestracji analfabetów i zaktywizowanie całego społeczeństwa do walki z pozostało-

ściami okresu ucisku społecznego i zacofania kulturalnego Polski.

Praca jest zakrojona rzeczywiście na wielką miarę, a jej etap obecny jest, powiedzmy to otwarcie, — najważniejszy. Jeżeli w 1951 roku staniemy w rządzie krajów, w których nie będzie analfabetów, co jest zadaniem niełatwym, choć realnym, będziemy z dumą wspominać sukcesy działaczy społecznych i oświatowych, działających na tym odcinku, będziemy z dumą mówić o wielkim osiągnięciu narodu polskiego w dziedzinie upowszechnienia oświaty i kultury.

## KONRAD KOŚCIELNY

Ministerialny Wizytator: Szkół

# Współdziałanie gminnych rad narodowych w akcji zwalczania analfabetyzmu

Sprawa likwidacji analfabetyzmu od chwili uchwalenia ustawy w dniu 7 kwietnia 1949 r. staje się czołowym problemem życia naszego państwa, którym winny się zająć w szerszych rozmiarach terenowe rady narodowe.

Okres przeznaczony na likwidację analfabetyzmu w Polsce jest stosunkowo krótki, bo do końca 1951 r. ma nie być ani jednego analfabety i półanalfabety. To hasło rzucił na sesji wiosennej Sejmu Premier J. Cyrankiewicz.

Tak poważne zadanie musimy wykonać w przepisany terminie, a zadanie to wykonamy — gdy cała akcja będzie miała charakter powszechny, masowy.

W tym ogólnym wysiłku mieszkańców gminy, dążących do likwidacji analfabetyzmu na swym terenie i podniesienia przez to oświaty na wyższy poziom — nie może braknąć najważniejszej reprezentacji, jaką jest gminna rada narodowa.

Możliwości jej pod tym względem są bardzo duże i przy dobrej organizacji prac na terenie danej rady narodowej można stworzyć odpowiedni grunt do likwidacji analfabetyzmu na obszarze gminy. Należy tylko to zagadnienie na terenie gminnej rady narodowej dobrze ustawić, wpleść w całość jej planu pracy, znaleźć odpowiednie drogi, sposoby do współdziałania ze wszystkimi czynnikami, które zajmują się sprawami likwidacji analfabetyzmu.

Zadanie pozornie wydaje się bardzo proste, nie wymagające wielkiego wysiłku.

Zdawałoby się, że analfabetów i półanalfabetów należy tylko zarejestrować, przeszkolić na kursach nauki początkowej i problem likwidacji analfabetyzmu całkowicie staje się rozwiązany.

Tymczasem tak w rzeczywistości nie jest.

Przy głębszym i szerszym wniknięciu w samą istotę analfabetyzmu, w jego wpływ hamujący życie kulturalne, społeczne, polityczne i gospodarcze kraju — musimy bezprzecznie dojść do zasadniczego stwierdzenia, że zagadnienie likwidacji analfabetyzmu, aby należycie zostało rozwiązane, wymaga pełnej znajomości tych spraw, wiele czasu, poświęcenia się i uporów w działaniu na tym odcinku pracy.

Ustawa z dnia 7 kwietnia br. stawia przed nami wyraźnie i jasno problem — do likwidacji analfabetyzmu należy podejść społecznie, bez uciekania się do sankcji karnych. W akcji zwalczania analfabetyzmu muszą być czynne jak najszersze warstwy społeczeństwa, przede wszystkim organizacje masowe (Z.Z., Z.S.Ch., Z.M.P., L.K.) i terenowe rady narodowe.

Dobrze się stało, że ustawa o likwidacji analfabetyzmu i zarządzenie Nr 2 Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem przez powołanie przewodniczących rad narodowych na pełnomocników komisji społecznych związały terenowe rady narodowe z całością spraw dotyczących likwidacji analfabetyzmu.

Czy tym zagadnieniem dotychczas w Polsce Ludowej nie interesowały się terenowe rady narodowe? Byłoby niesprawiedliwością tak twierdzić.

Przeglądając protokoły obrad gminnych rad narodowych, tu i ówdzie można było spotkać wypadki, że problem był żywy i znajdował często pozytywne rozwiązanie. Były to jednak wypadki sporadyczne.

Rada Państwa wydała cały szereg okólników, powzięła uchwały dotyczące rozwoju bibliotek gminnych i punktów bibliotecznych, aby przez nie pośrednio wpływać na zapobieganie wtórnemu analfabetyzmowi.

Rada Państwa już w pierwszej połowie 1948 roku zwróciła uwagę na problem konieczności współdziałania czynników samorządu terytorialnego w likwidacji analfabetyzmu. Wydała obszerną instrukcję do układania preliminarzy budżetów gminnych, powiatowych i wojewódzkich i tam zaleciła, aby w tych budżetach uwzględniać kwoty potrzebne na organizację i prowadzenie kursów dla analfabetów.

To były początki.

Te poczynania Rady Państwa ożywiły cały teren. Lokalne rady narodowe zajęły się już szerzej tym problemem, radni spojrzeli realnie na stan faktyczny oświaty na swym terenie.

Coraz częściej spotykamy się z pięknymi przykładami pracy rad narodowych, nad rejestracją analfabetów i półanalfabetów i nad tworzeniem planów przeszkolenia ich na odpowiednich kursach nauki

początkowej, aby w konsekwencji umożliwić wszystkim mieszkańcom współdziałać w pełnym życiu Polski Ludowej.

Poniżej pragnę pokrótce przedstawić, w jaki sposób gminne rady narodowe mogą i powinny uczestniczyć w całokształcie zagadnienia likwidacji analfabetyzmu na terenie poszczególnych gmin.

Każde zwyczajne miesięczne zebranie gminnej rady narodowej w porządku obrad winno zawierać omówienie spraw akcji likwidacji analfabetyzmu w poszczególnych gromadach. Na takim zebraniu radni zapoznają się z realizacją planów, które postawiła sobie gminna komisja społeczna, poznają trudności, które towarzyszą tej realizacji. Na tym tle wylaniają się wnioski, co należy zrobić, aby tę akcję postawić na właściwym poziomie gwarantującym likwidację analfabetyzmu w przepisany czasokresie.

Każdy przedstawiciel gromady — radny zasiadający w gminnej radzie narodowej — winien być tym żywym łącznikiem pomiędzy gromadą a gminą. Powinien on zainteresować się całokształtem zagadnienia zwalczania analfabetyzmu na terenie swej gromady. A więc winien wniknąć w stan liczbowy analfabetów w gromadzie, zorientować się, jaka ich część uczy się na kursie, w zespole, ilu pobiera naukę indywidualnie, zbadać przyczyny zwolnienia od obowiązku pobierania nauki początkowej, zainteresować się sprawami opieki społecznej w odniesieniu do tych analfabetów, którzy uczęszczają na kursy nauczania początkowego. Radny winien być w żywym kontakcie z nauczycielem-opiekunem społecznym kursu, wniknąć w potrzeby materialne organizacji i prowadzenia nauczania początkowego.

Jeżeli każdy z radnych zainteresuje się wszystkimi elementami likwidacji analfabetyzmu, wtedy z jednej strony ten punkt obrad rady narodowej przeznaczony na omówienie spraw, związanych z realizacją planów zwalczania analfabetyzmu, będzie miał cechy realne, z drugiej — przez takie podejście do interesującego nas zagadnienia stworzymy właściwą opinię i świadomość całej rady narodowej o akcji zwalczania analfabetyzmu.

Ta świadomość ważności powyższego zagadnienia musi z terenu gminnej rady narodowej oddziaływać na wszystkich mieszkańców gminy, gromady, najmniejszego osiedla.

Na zebraniu gromadzkim radny gminnej rady narodowej — jako przedstawiciel swego środowiska — winien dać wyraz stanowisku rady w kwestiach likwidacji analfabetyzmu.

Każdy mieszkaniec nie umiejący czytać ani pisać powinien odczuć z tych kontaktów z przedstawicielem rady, że jego życie, jego byt materialny, jego poziom umysłowy żywo interesuje gminną radę narodową, wszystkich mieszkańców gminy, że wyrazem tego zainteresowania będzie realna pomoc np. w obróbce ziemi tych osób, które pobierają naukę początkową, a tej pomocy potrzebują, dalej — ułatwia-

nie im nabywania artykułów pierwszej potrzeby, udostępnienie życia kulturalnego itp.

Sama frekwencja na kursach i w zespołach przy takich warunkach przestaje być problemem. Każdy z nieumiejących czytać i pisać, mający ze strony otoczenia pełne zrozumienie dla swych potrzeb i poparcie oraz widząc konieczność zdobycia umiejętności czytania i pisania, chętnie będzie pobierał naukę i starał się żeby nie opuścić żadnej lekcji.

Żeby gminna rada narodowa całkowicie wywiązała się z obowiązków, które na nią nakłada społeczeństwo musi swe poczynania uzgadniać z tego rodzaju pracami rad narodowych wyższych stopni, Rady Państwa i Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem.

Stamtąd idą ogólne wytyczne, pewne nastawienia, które ujednolicają całość akcji likwidacji analfabetyzmu.

Postaram się zwrócić uwagę na niektóre z nich.

W okólnikach i zarządzeniach spotyka się często sprawę finansowania nauczania początkowego. Gminna rada narodowa w ramach preliminarza budżetowego winna uchwalić pewne kwoty na opłacanie lokalu na kurs, na utrzymanie jego czystości, na opiekę społeczną itp.

W okresie powtórnej rejestracji analfabetów i półanalfabetów, która odbędzie się w dniach 11—18 grudnia br., powinni wszyscy radni wziąć udział w charakterze rejestrantów, bo ta czynność bezpośrednio pozwoли zetknąć się z analfabetami, którzy dotąd ukrywali się, wniknąć bezpośrednio w rzeczywiste przyczyny uchylania się od obowiązku zarejestrowania i korzystania z nauki początkowej. Ta czynność pozwoli równocześnie wpłynąć na zmianę stanowiska opornych analfabetów, gdy upewnią ich w tym, że całość pracy zdąża do zabezpieczenia i polepszenia warunków bytu materialnego i zapewnienia lepszego startu społecznego.

Powtórna rejestracja analfabetów jest ogólną akcją społeczną zdążającą do ostatecznego ustalenia stanu liczbowego analfabetów w Polsce.

Po ujęciu całokształtu stanu liczbowego analfabetów i półanalfabetów mogą radni swoje cenne uwagi wykorzystać przy ostatecznym zaplanowaniu likwidacji analfabetyzmu na terenie gminy, współdziałając z gminną komisją społeczną do zwalczania analfabetyzmu i przedstawicielami organizacji masowych, które zajmują się tym zagadnieniem.

Dużo poświęca się uwagi akcji współzawodnictwa w zakresie organizacji kursów nauczania początkowego. Akcją tę zapoczątkowano od sierpnia br. Współzawodniczą między sobą komisje społeczne do walki z analfabetyzmem, organizacje społeczne, które zajmują się sprawami likwidacji analfabetyzmu.

W tej akcji powinni brać żywy udział radni i cała rada narodowa, współzawodnicząc z inną radą narodową, przyczyniając się przez to do pełniejszego spopularyzowania tego zagadnienia.

**MIECZYSLAW ROG-SWIOSTEK**

## O usprawnienie pracy gminnych rad narodowych

Przeżywamy okres ostrej walki klasowej w mieście i na wsi. Na wsi, zarówno formy wyzysku, jak i formy walki przeciwko temu wyzyskowi są nadzwyczaj różnorodne. Bardzo często bywa tak, że jeden drugiego wykorzystuje pod pozorem dobrowolnej sąsiedzkiej usługi. W codziennym życiu gromady w gminie wiejskiej możemy się spotkać z wielu napozór drobnymi bolączkami, które wymagają, jak to się mówi, sprawiedliwego i rzetelnego załatwienia. Są to potrzeby ludzi pracy. Na wsi są to potrzeby ogromnej większości biednych i średnich chłopów. Dla nich istnieje i działa nasza władza ludowa: o ich potrzeby winna się ona troszczyć, według ich woli i potrzeb powinna rozstrzygać każdą sprawę jaka się wyłania w gminie. Nasza sprawiedliwość ludowa, klasowa polega na tym, że równocześnie bierze w obronę szerokie rzesze ludzi pracy i ogranicza elementy wyzyskujące, przeciwstawia się im, zamyka im drogę do uprawiania wyzysku biednego człowieka.

Gminna rada narodowa jest tym — bodaj najważniejszym — ośrodkiem władzy ludowej, który ma rządzić i gospodarzyć w gminie w.g. przepisów naszego demokratycznego ustawodawstwa i zgodnie z wolą mas.

Aby gminna rada mogła rzetelnie wypełniać tak odpowiedzialne zadania, musi składać się z takich ludzi, którzy cieszą się poważaniem w gromadach, którzy są znani ze swej uczciwości i pracowitości, którzy nienawidzą wyzysku człowieka przez człowieka, którzy chcą pracować społecznie i są przychylnie usposobieni do władzy ludowej, którzy są dobrymi gospodarzami i potrafią swym dobrym przykładem innych pociągnąć za sobą. Funkcja radnego gminnego to naprawdę odpowiedzialny zaszczyt społeczny, którym powinniśmy obdarzać tylko najdzielniejszych, najofiarniejszych ludzi.

Polityczny i klasowy skład gminnych rad narodowych choć jeszcze daleki od doskonałości, jest dziś o wiele lepszy, niż to miało miejsce rok temu i w latach poprzednich.

I tak np. w gminnych radach narodowych woj. lubelskiego widać w składzie klasowym wyraźną poprawę.

Prawie wszędzie na stanowiskach radnych mamy mało i średnio rolnych chłopów. Są również, choć w małej jeszcze liczbie, robotnicy, nauczyciele, rzemieślnicy wiejscy.

Jest to ogromna zmiana na lepsze, jeśli się zważy, że jeszcze niespełna przed rokiem w wielu radach gminnych woj. lubelskiego wodzili rej bogaci chłopci, kombinatorzy i spekulanci.

I tak np. przed rokiem w gminie Piaski, pow. lubelskiego, czołową rolę w radzie gminnej odgrywali zaciekli mikołajczykowie. Byli to ludzie, którzy wobec mało politycznie wyrobionych chłopów przedstawiali się jako „prawdziwi demokraci“, „prawdziwi ludowcy“, obłudnie zapewniali o swoim przywiązaniu do pracy społecznej.

Jacy to byli w rzeczywistości ludzie i jaka była ich wartość społeczna, niech za przykład posłuży choćby taki były radny Piaseckiej Rady Gminnej ob. Bednarczyk Antoni, właściciel ponad 20 ha ziemi i domu w Piaskach, który przez długi czas był kierownikiem miejscowej spółdzielni gminnej. Obdzierał on, jak tylko mógł, cementem,

papą, nawozami sztucznymi handlarzy i najbogatszych chłopów. Pomagali mu w tym jemu podobni: Judrys Franciszek, właściciel 6-cio hektarowego gospodarstwa domu i sklepu w Piaskach, Dziewiela Ignacy, właściciel 2-ech sklepów, Woziak Michał, który przez długi czas ukrywał przed podatkiem 9 ha gruntu, które posiada w drugiej gminie i kilku innych. Prawda, nie było ich tak wielu, nie mieli większości w radzie, a jednak potrafili rządzić po swojemu ze szkodą dla najbiedniejszych ludzi.

Nic przeto dziwnego, że rada gminna, w której zasiadali tacy dobrodzieje, nie mogła pracować. Rada taka była parawanem, za którym ukrywali się spekulanci i bogacze. Rada taka, zamiast służyć biednemu i średniemu chłopu, dopomagała jego wrogom. Biedny chłop nie mógł takiej rady uważać za swoją władzę.

Dziś nie ma już w omawianej radzie ludzi typu Bednarczyka. Skrompromitowani wobec ogółu pracujących ludzi na wsi zostali z rady usunięci. W Piaskach i w wielu innych gminach (gm. Brzeziny, gm. Piotrowice pow. lubelskiego, gm. Końskowola pow. puławskiego) nie mamy już wyzyskiwaczy i spekulantów wiejskich.

Jest to duże osiągnięcie. Są jednak jeszcze poważne braki.

### Należy do Rad wprowadzić więcej bezrolnych, kobiet i bezpartyjnych

Bardzo mało, albo wcale nie mamy w gminnych radach bezrolnych i robotników folwarcznych. A przecież spośród nich możemy wysunąć dużo ofiarnych działaczy społecznych. Co prawda nieuczonych, prostych ludzi, ale rzetelnych i przeważnie najlepiej uczulonych na troski i potrzeby biednego człowieka.

Drugim poważnym niedociągnięciem jest to, że w radach mamy jeszcze zbyt małą ilość kobiet.

W GRN gm. Piaski mamy tylko dwie kobiety, a np. w Piotrowicach i Końskowoli nie ma w radzie ani jednej kobiety. Czyżby w gminach nie było ofiarnych kobiet-gospodyn? Oczywiście są. I mogłyby wiele dobrego zrobić. Choćby np. w dziedzinie opieki nad warunkami nauczania dzieci w szkołach. Niestety, działa u nas jeszcze zadawnione i wielce szkodliwe uprzedzenie do kobiet, jako pozostałość z czasów sanacyjnych. I nie umiemy śmiało przeciwstawiać się tej niesprawiedliwej nierówności.

Trzecim — równie poważnym niedociągnięciem — jest fakt bardzo małego udziału bezpartyjnych w gminnych radach narodowych.

Oto np. w kilku gminach pow. lubelskiego, i pow. puławskiego znajdujemy dosłownie po jednym bezpartyjnym radnym.

Dlaczego? Czyżby w gromadach wiejskich poza członkami stronnictw politycznych nie było uczciwych, bezpartyjnych chłopów, których można byłoby wciągnąć do pracy państwowo-społecznej? Oczywiście, że tak nie jest.

Trzeba tylko umieć we właściwy sposób ludzi ocenić. Mamy w gromadzie wielu takich, którzy mimo swej bez-

partyjności zyczliwie odnoszą się do naszej władzy, płacą w terminie podatki, wyróżniają się szczególną troską o szkoły i drogi gminne, pierwsi chętnie wypełniają swe powinności narodowe. Tacy z pewnością mają zaufanie wsi. Tacy potrafia zachęcić innych do pracy dla dobra swojej gromady i sąsiednich gromad swojej gminy. Czy można spośród takich ludzi wysuwać kandydatów do rady gminnej? Można i trzeba.

W wielu radach gminnych nie mamy jeszcze pełnego przedstawicielstwa całego obszaru gminy. Jako przykład może posłużyć GRN w Brzezinach, pow. lubelskiego, gdzie z jednej gromady Milejów jest aż 7 radnych, podczas gdy 12 innych gromad tej samej gminy nie ma ani jednego radnego. Podobnie jest w Piotrowicach; 6 gromad nie ma swych przedstawicieli w gminnej radzie narodowej.

#### Gminna Rada będzie tym lepiej pracowała, im lepiej będą pracowały prezydium i komisje

Niektórzy działacze gminnych rad narodowych uważają, że najważniejsze dla pracy rady są zebrania plenarne. Powiadają: tylko na plenarnym posiedzeniu wszyscy radni są w komplecie, tylko wtedy można krytycznie wypowiedzieć się o wszystkim, można — jak trzeba — zganić wójta i sekretarza gminnego, można wspólną uchwałą zobowiązać zarząd gminny do wykonania najpilniejszych robót w gminie, można już dokonane prace ocenić dodatnio lub ujemnie itd. To wszystko prawda. Prawda, że rada gminna sprawuje władzę poprzez uchwały swych plenarnych posiedzeń. Nie można jednak sądzić, że praca rady kończy się na odbyciu plenarnego posiedzenia. Wszak trzeba każde takie posiedzenie odpowiednio przygotować, trzeba, aby między jednym a drugim posiedzeniem plenarnym, które odbywają się nie częściej niż raz w miesiącu, ktoś sprawował władzę w imieniu rady, i co ważniejsze — trzeba, aby ktoś mógł systematycznie sprawdzać, czy i jak zostało wykonane to, co rada na swym posiedzeniu uchwaliła.

Czyli, że samo plenarne posiedzenie nie wystarczy; aby rada gminna mogła dobrze wypełniać swoje ustawowe zadania, trzeba, aby stale i we właściwy sposób pracowało prezydium wraz z komisjami, niezależnie od regularnego odbywania plenarnych posiedzeń.

Dla lepszego zrozumienia posłużymy się dwoma przykładami, z których jeden mówi o pomyślnym przypadku pracy prezydium i komisji — drugi o pracy niezupełnie właściwej.

#### Pierwszy przykład:

Gmina Piaski, pow. Lublin, ma stosunkowo dużo, bo aż 21 szkół podstawowych na swoim terenie. Wiadomo, że w każdej gminie właśnie w okresie wakacyjnym wypada myśleć o zaopatrzeniu szkół, Piasecka Rada Narodowa podeszła w tym sezonie do tego zagadnienia bardzo starannie. Na jednym ze swych posiedzeń (bodajże w czerwcu) Rada wysłuchiwała sprawozdania wójta o stanie najpilniejszych potrzeb szkół. Jak zwykle potrzeby są ogromne i wielce różnorodne, a środków mało. Ażeby po gospodarsku obdzielić szkoły, trzeba zbadać dokładnie pilniejsze potrzeby. Postanowiono więc w tym celu wydelegować w teren Komisję Oświatową, która objechała wszystkie szkoły i stwierdziła: tu potrzebne ławki, gdzie indziej remont sali, w innym miejscu remont po-

dłóg, brak takich a takich pomocy naukowych, potrzeba tyle a tyle węgla itd. Mając takie dane, ani Prezydium Rady, ani Zarząd Gminny nie potrzebowałby działać na ślepo. Z praktyki wiemy, że każdy kierownik szkoły upomina się o jak najwięcej, każdy zabiega o swoje. I ma rację. Ale Rada Gminna jest gospodarzem całej gminy i musi patrzeć na całą gminę. Musi ona dzielić tak, aby zaspokoić te potrzeby, które można i które są najpilniejsze.

Właśnie dzięki temu Piasecka Rada Gminna mogła na drugim swym posiedzeniu plenarnym zatwierdzić właściwy plan zaopatrzenia tych szkół.

Wójt zabrał się do roboty. Ale na tym nie koniec. Można dobrze uchwalić, a źle albo wcale nie wykonać uchwał. Prezydium Piaseckiej Rady nie zaniechało kontroli wykonania. Aż do końca okresu wakacyjnego przewodniczący Rady sprawdzał osobiście i poprzez innych członków Prezydium jak zostało wykonane zaopatrzenie każdej szkoły. Najczęściej pytał po prostu kierowników szkół przy ich bytności w gminie. Jeżeli gdzieś robiono nie po myśli uchwały rady — wskazywał na to wójtowi. Zadanie zostało wykonane w terminie.

Gdyby nie było takiej ciągłości i współdziałania w pracy Prezydium, Komisji i plenarnego posiedzenia Rady — Rada Piasecka napewno nie osiągnęłaby tak pomyślnych rezultatów. Podobnie — i z równie pomyślnymi wynikami — pracowała Gminna Rada Narodowa w Brzezinach, pow. Lublin, przy tegorocznym remoncie dróg gminnych. Dzięki temu, że tam Komisja Drogowa w porę zbadała stan dróg i nakreśliła dokładny plan robót konserwacyjnych, również dlatego, że Prezydium Rady nie zadowolilo się samą uchwałą, a zatroszczyło się o dopilnowanie wykonania zaplanowanych robót — plan wykonano.

#### Drugi przykład:

W gminie Końskowola, pow. puławskiego, również dobrze pracuje Komisja Kontroli Społecznej. W II i III kwartale przeprowadziła ona 6 większych kontroli. Należy przyznać, że przewodniczący Komisji ob. Adamczyk dokłada dużo osobistych starań w prowadzeniu badań na miejscu. Kontrole prowadzone są bardzo starannie. I tak np. w styczniu b. r. Komisja ta przeprowadziła między innymi kontrolę 2 folwarków. W protokóle Komisja m. in. stwierdza: w folwarku Końskowola pokryć szopę nad narzędziami, pobudować poddasza na wozy, co miesiąc omawiać pracę z Komitetem Folwarcznym.

A w folwarku Pulki: „trzeba wyrównać fernalom wynagrodzenia wraz z premiami, poprawić dach nad spichrzem, powiększyć obornik na polu, wstawić do folwarku jałowiznę itd“.

Wnioski niewątpliwie słuszne. Komisja wypełniła swoje zadanie i wypełniła je dobrze. Ale co dalej? Gdy Prezydium Rady otrzymało taki protokół, trzeba było się zająć wprowadzeniem w życie zawartych w nim wniosków. Trzeba było omówić protokół Komisji na plenarnym posiedzeniu, zastanowić się i zdecydować o tym, jak i kiedy dopomóc w załatwieniu zgłoszonych potrzeb. Prezydium Rady powinno było ponadto zwrócić się do właściwych władz folwarków kontrolowanych o wydanie stosownych zarządzeń po myśli wniosków komisji i uchwał plenarnego posiedzenia swej Rady. A potem — skontrolować czy i co z tego zrobiono, czego nie zrobiono i z jakich powodów. O tym prezydium Rady nie pomyślało.

Rezultat wiadomy. Komisja pracowała, straciła wiele cennego czasu, spisano protokół, złożono go do akt, które przeleżały w biurku do października.

W międzyczasie wyłoniły się inne sprawy, tamta sprawa poszła w zapomnienie.

W tym tkwi bodaj największa słabość niektórych rad. Zapomina się często o tym, że sama uchwała choćby była najlepsza, nie może nigdy zastąpić kontroli jej wykonania.

Często bywa i tak, że zarząd gminny niedbale wywiązuje się ze swych zadań, a prezydium rady gminnej nie zwraca na to uwagi.

I tak np. Rada Narodowa w Wysokim, pow. Zamość, czterokrotnie już uchwałała przeprowadzenie remontu dachu szkoły w Wysokim, a szkoła do tej pory ma dach niepokryty. Jedno z dwojga: albo plenarne posiedzenie rady uchwałało remont nie wnikając w możliwości swego budżetu, nie zastanawiając się skąd wziąć pieniądze, gdzie dostać materiał, czyli, że uchwała w dalszym czasie nie miała materiałowego pokrycia i wójt w danym wypadku nie był w stanie jej wykonać. Znaczy to, że uchwała była przyjęta bez gospodarczego poczucia odpowiedzialności, była nieprzemysłana — nonsensowna. Albo uchwała była sensowna, możliwa do wykonania, a nie wykonano jej z powodu niedbalstwa zarządu gminy. Tak, czy inaczej, uchwała zawsze winna być wykonana a prezydium rady jak i cała rada winna sprawdzać to wykonanie. Bez tego uchwała zawsze zostanie martwą literą, na podobieństwo weksla, na który nie ma pokrycia.

#### **Wszystkie komisje winny brać udział przy opracowaniu budżetu i w kontroli jego wykonania**

W stylu pracy niektórych gminnych rad narodowych wytworzył się pogląd, jakoby tylko komisja finansowo-budżetowa była właściwa do zajmowania się sprawami budżetu. Jest to niesłuszne. Przecież wiadomo, że budżet zawiera wydatki i na drogi, i na oświatę, i na opiekę społeczną i wiele innych osobnych pozycji. Jeżeli więc komisja finansowo-budżetowa bada budżet (w czasie jego układania) — co kwartał — (w trakcie jego wykonywania) i w całości, to inne komisje mogą i powinny niezależnie od tego interesować się swoim działaniem budżetu. Np. komisja drogową — działem wydatków na drogi, komisja oświatowa — wydatkami na oświatę itd.

Każda komisja winna się zaznajomić ze szczegółowym planem działalności gminy w swoim dziale, krytycznie ocenić rozmiary potrzeb na swoim odcinku i wpłynąć na ich właściwe i terminowe zaspokojenie.

#### **Komisja kontroli powinna ujawnić nie tylko usterki formalne.**

Kontrola społeczna prowadzona przez komisję kontroli rad gminnych powinna wskazywać na braki i nie-

domagania gospodarcze i społeczne, wskazywać winnych, demaskować szkodliwą robotę wroga klasowego. Doświadczenie uczy nas, że formalne, urzędnicze podejście do zagadnienia nie daje żadnej korzyści społecznej. Oto przykład pracy komisji kontroli społecznej GRN, która właśnie tak formalnie, urzędniczo prowadziła swe badania. Komisja Kontroli Społecznej Gminnej Rady Narodowej w Markuszowie, pow. Puław, przeprowadziła w swoim czasie 5 kontroli: targowiska, ośrodka maszynowego i in. Komisja zwracała uwagę prawie tylko i wyłącznie na stan rachunkowości i kancelaryjnego porządku. W ośrodku maszynowym sprawdzono np. czy ilość maszyn zgadza się z wykazem inwentarzowym. O ile jednak lepiej byłoby, gdyby Komisja zainteresowała się stanem zabezpieczenia maszyn i, co najważniejsze, warunkami ich wykorzystania: kto i kiedy z nich korzysta, komu przyznaje się pierwszeństwo w korzystaniu z maszyn, biednym czy bogatym itd. Jasne jest, że z takiej formalnej kontroli korzyści nie wiele.

Podobnie — równie niesłusznie — pojmują swoje zadania niektóre prezydium gminnych rad. Uważają, że niekiedy wystarczy się ograniczyć do urzędowego „przyjęcia do wiadomości“ bądź to wskazówek prezydium rady powiatowej, bądź też formalnego potwierdzenia wniosków przedłożonych przez zarząd gminy. Nie trudno pojąć jak mało warta jest taka praca. Jest to zw. schorzenie biurokratyczne, z którym powinniśmy walczyć z całą bezwzględnością.

Trzeba przy tym stwierdzić, że mimo tych słabych stron w pracy gminnych rad narodowych mamy również poważne osiągnięcia. Przykładem tego jest choćby słuszne podejście Gminnej Rady Narodowej w Samokłęsku, pow. lubartowski do zagadnienia klasyfikacji ziemi. Rada ta otrzymała z powiatu plan klasyfikacji, przewidujący zaliczenie 60 ha ziemi w pierwszej kategorii. Samokłęska Rada postanowiła zbadać stan faktyczny w gromadach i okazało się, że plan powiatu szacowany był za nisko. Okazało się, że były podane grunty I kategorii jako ziemie II kategorii. Prezydium Rady wysunęło swój plan z poprawką do planu powiatowego, przewidując obszar ziemi I kategorii na ogólną ilość 129 ha. Widać z tego jak poważnie pojęła swoje zadanie Samokłęska Rada Gminna. Prezydium Rady Samokłęskiej przejawiało tu godną naśladowania troskę o interes społeczny i o dobro państwa. Przykład ten wskazuje również na klasowy sukces rady gminnej w dziedzinie udaremnienia planów wyzyskiwaczy wiejskich, usiłujących ukryć swe grunty przed słusznym opodatkowaniem. Tak zrozumiana praca podnosi ogromnie aurytet rady gminnej wobec mas pracujących.

Stąd wniosek: aby dobrze gospodarzyć i rządzić na swoim terenie, rada gminna powinna pracować, a nie „urzędować“, pracować według planu, w żywej łączności z ludnością pracującą poprzez prezydium i wszystkie komisje.

---

**Witamy III Walny Zjazd Towarzystwa Przyjaźni  
Polsko-Radzieckiej**

---



## Zagadnienie sportu w planowaniu rad narodowych

Dotychczas rady narodowe bardzo mało uwagi poświęcały zagadnieniu sportu. Panował powszechny pogląd, że rady narodowe — mają ważniejsze sprawy na uwadze, zagadnienie zaś sportu jest sprawą zbyt błażą, aby mogła być ona przedmiotem rozważań na ich posiedzeniach.

Tego rodzaju podejście jest zbyt powierzchowne i nieślusne. W dobie obecnej sport traktować należy nie jako rozrywkę dla nielicznej grupy jednostek uprzywilejowanych, ale winien on być uprawiany przez tych wszystkich, którzy pragną zachować jak najdłuższą tężyznę fizyczną i duchową. Sport w dobie obecnej ma odnawiać siły pracownika przez oderwanie go od codziennych zajęć, przyczyniając się do odprężenia nerwów i do pobudzenia jego zapału do pracy.

Sprawa należytego zorganizowania boisk sportowych nawet na szczeblu gminnym została już podkreślona przez Kancelarię Rady Państwa w wytycznych do budżetów samorządowych na rok 1950, gdzie jako główne i najpilniejsze zadania dla gmin wiejskich w celu poprawy podstawowych warunków życia na wsi podano również zorganizowanie placów sportowych i placów zabaw dla dzieci. Sprawę tę należy tym bardziej obecnie podnieść i podkreślić jej doniosłość, że dziś całe społeczeństwo stając do walki o lepsze wyniki pracy, o większą wydajność produkcji, o przedterminowe wykonanie postawionych zadań i planów, zainteresowane jest tym, by na każdego można było liczyć, że nałożone nań zadanie wykona dobrze i z nadatkiem. To też należy udostępnić uprawianie sportu najszerszym rzeszom pracującym. Wtedy na pewno spędziwszy w przyjemnej atmosferze na świeżym powietrzu swój wolny od pracy czas, robotnik nie będzie szukał rozrywki, jak to często dotąd miewa miejsce, przy kieliszku.

It to jest właśnie podstawowe zadanie rad narodowych: zbadać czy są urządzone odpowiednio boiska sportowe, czy korzystanie z nich jest udostępnione dla wszystkich, a o ile brak tych podstawowych urządzeń, to jaka jest tego przyczyna. Czy istnieją na danym terenie możliwości zorganizowania sportów zimowych i jakie są potrzebne ewentualne inwestycje, aby można je uprawiać.

Rady narodowe winny patronować wszelkiego rodzaju imprezom i akcjom sportowym oraz starać się o to, aby wzbudzić zainteresowanie tymi zawodami wśród najszerszych rzesz mieszkańców.

Zadanie rad narodowych odnośnie zagadnienia sportu nie jest sprawą drugorzędą. Doceniając ważność zagadnienia sportu i kultury fizycznej, Biuro Polityczne KC PZPR podjęło w tej materii doniosłą uchwałę, która stanowić winna dla rad narodowych drogowskaz przy pracy nad zagadnieniem sportu.

Uchwała ta podkreśla, że „kultura fizyczna służy najszerszym masom pracującym miast i wsi. Polska zmierzająca do socjalizmu winna być krajem zdrowych i mocnych ludzi, radujących się życiem, w których wychowanie fizyczne i sport wyrabiają siłę woli, opanowanie i odwagę, wytrzymałość na trudy i umiejętność zespołowego życia i wysiłku ludzi przygotowanych do pracy dla Ludowej Ojczyzny i do obrony w razie potrzeby jej granic“. Uznając ogromne znaczenie wychowania fizycznego i sportu dla podniesienia stanu zdrowia, tężyzny fizycznej oraz wszechstronnego rozwoju młodzieży i mas pracujących, Biuro Polityczne wzywa do usunięcia istniejących braków i niedociągnięć i wysuwa konkretne w tym kierunku zadania.

Do zrealizowania powyższej uchwały i zaleceń winny przystąpić z całą energią rady narodowe. S. S.

## Z doświadczeń działacza terenowego

**H. KOŁODZIEJCZYK**

Przewodniczący Wojewódzkiej Rady  
Narodowej we Wrocławiu

### Instruowanie inspektorów przy prezydiach P. R. N. na terenie województwa wrocławskiego

Od pierwszej chwili powołania do życia rad narodowych na terenie województwa wrocławskiego jedną z największych trosk Prezydium Wrocławskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej było i jest nastawienie działalności rad narodowych niższych szczebli we właściwym kierunku i postawienie ich działalności na odpowiednim poziomie.

Dla wykonania powyższego zadania konieczne było posiadanie odpowiedniego aparatu inspekcyjno-instrukcyjnego, który wykonując z ramienia prezydium rady nadzór nad radami hierarchicznie niższymi spełniałby tak czynności inspekcyjne jak i czynności polegające na instruowaniu i szkoleniu aktywu rad narodowych. Do

miesiąca marca 1948 r. prezydium tak wojewódzkich jak i powiatowych rad narodowych nie dysponowały żadnym organem inspekcyjnym. Stan ten uległ radykalnej zmianie z chwilą wydania przez Kancelarię Rady Państwa zalecenia o powołaniu inspektorów na szczeblu wojewódzkim i powiatowym.

Prezydium Wrocławskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej już na wiosnę 1948 r. przystąpiło do montowania aparatu inspekcyjnego na swym terenie. Nie było to łatwe zadanie.

W czasie od miesiąca kwietnia do listopada 1948 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej miało możliwość zapoznania się z wynikami pracy inspektorów

i ich podejściem do zagadnień inspekcji, a przede wszystkim do instruowania aktywu rad narodowych. W wyniku swych spostrzeżeń Prezydium Woj. R.N. postanowiło zorganizować 9-dniowy kurs dla inspektorów. Kurs ten odbył się w dniach od 25 listopada do 3 grudnia 1948 r. Na kursie oprócz wykładów na tematy fachowe i polityczne oraz zajęć seminaryjnych dwa dni poświęcono na zajęcia w terenie w 4 grupach celem zaznajomienia słuchaczy z metodą przeprowadzania inspekcji.

Prowadzenie stałego nadzoru nad czynnościami inspektorów przy powiatowych radach narodowych wykazało, że mimo instruowania na kursach wychodziły na jaw słabe jeszcze strony w dziedzinie praktycznego przeprowadzania inspekcji. W wyniku swych spostrzeżeń Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej postanowiło rozwiązać to zagadnienie w sposób następujący:

Każdy z inspektorów przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej udający się w teren na inspekcję powiatowej rady narodowej wzywa do inspekcjonowanego powiatu 2 względnie 3 inspektorów z sąsiednich powiatów. Każdy z inspektorów po przybyciu na miejsce otrzymuje temat z dziedziny inspekcji do opracowania np. działalność plenum P. R. N., działalność Prezydium P. R. N. itp.

Po opracowaniu zadanego tematu następuje omówienie wyników inspekcji przez każdego z inspektorów, po czym odbywa się udzielanie wytycznych i uwag odnośnie sposobu przeprowadzania inspekcji oraz omówienie spostrzeżeń braków i niewłaściwości. Zazwyczaj pierwszy dzień poświęcony jest pracy na terenie powiatowej rady narodowej. Drugi dzień poświęcony jest na przeprowadzenie inspekcji w gminnych radach narodowych, już w myśl udzielonych wytycznych i uwag, po czym następuje ponowne omówienie wyni-

ków inspekcji i zwrócenie uwagi na ewentualne niedociągnięcia.

Trzeciego dnia, po uporządkowaniu zebranego materiału, odbywa się posiedzenie prezydium powiatowej rady narodowej w miarę możliwości z udziałem przewodniczących inspekcjonowanych gminnych rad narodowych, celem szczegółowego omówienia wyników inspekcji i udzielenia odnośnych pouczeń. Omówienie wyników inspekcji gminnych rad narodowych przeprowadzają inspektorzy przy prezydiach P. R. N. z sąsiednich powiatów, zaś omówienie wyników inspekcji powiatowej rady narodowej przeprowadza inspektor wojewódzki. Po zakończeniu odprawy z prezydium powiatowej rady narodowej, odbywa się omówienie odnośnie sposobu referowania spraw przez inspektorów na posiedzeniu prezydium i ponowne udzielanie wskazań.

Tryb ten pozwala nie tylko na praktyczne instruowanie inspektorów, lecz również daje im wgląd w pracę rad na sąsiednim terenie, oraz możliwość zapoznania się z osiągniętymi wynikami i zastosowania dobrych metod pracy na swoim terenie.

Jeżeli chodzi o osiągane wyniki, najlepszą oceną są głosy z terenu, które powitały tę inowację z zadowoleniem i stwierdzają, że przyczyni się ona wybitnie do polepszenia wyników pracy inspektorów przy powiatowych radach narodowych.

Celem niniejszej wzmianki jest nie tylko chęć podzielenia się z czytelnikami tą wprowadzoną inowacją, lecz również chęć otrzymania uwag na ten temat ze strony czytelników — ponieważ tryb praktycznego instruowania inspektorów jest szukaniem nowych dróg prowadzących do postawienia pracy rad narodowych na właściwym poziomie.

#### J. BARTNICKI

Inspektor Woj. R. N.  
w Łodzi

## Kilka uwag o działalności prezydiów rad narodowych i komisji

Działalność prezydiów rad narodowych i komisji jest czasem źle pojmowana, polega bowiem na formalnym podejściu do zagadnień.

Kilka przykładów ilustruje tę prawdę. Komisja kontroli przystępuje do kontroli wykonania budżetu pow. związku samorządowego. Kontrola taka polega na wstawieniu do protokołu pokontrolnego suchych cyfr z podaniem ile prelimitowano, a ile wydano. Często bywa tak, że z budżetu nie wykorzystano całkowicie kredytów na pewne cele, lub wydano więcej niż przewidywano. Komisja kontroli społecznej kontrolując wykonanie budżetu, winna poddać analizie zjawiska towarzyszące wykonaniu budżetu: tam, gdzie nie wykorzystano całkowicie kredytów, należy doszukiwać się przyczyny, gdyż może być tak, że zaniedbano wykonania pewnych celów społecznych. Należy zbadać, kto ponosi winę tego zaniedbania lub tam, gdzie wykorzystano względnie wydano więcej niż prelimitowano, stwierdzić dlaczego, gdyż częstokroć gospodarka może być nieoszczędna. Często wydano dlatego więcej, że potrzeby terenu istotnie tego wymagały, a więc zrobiono więcej niż zamierzano. W końcu protokołu winny być

konkretne wnioski, co należy zrobić, ażeby w przyszłości wykonywanie budżetu było prawidłowe. W ten sposób dokonana kontrola będzie oceną działalności samorządu i pozwoli radzie dokładnie przedyskutować omawiane wyżej zagadnienie.

Innym brakiem działalności różnych komisji jest brak opracowania wniosków dotyczących zagadnień związanych z ich działalnością. Wszystkie komisje powołane przy radach narodowych obowiązują działalność planową. Dobrze opracowany i ściśle wykonywany plan pracy dałby bez wątpienia materiał dla komisji do opracowania wniosków dotyczących pewnych zagadnień, które następnie wychodziłyby z rady w formie uchwał. Ujemną stroną działalności niektórych prezydiów rad narodowych jest to, iż częstokroć same opracowują pewne zagadnienia, wyręczając komisje, co powoduje ich bezczynność. Byłoby raczej słuszne, aby prezydium rad narodowych te zagadnienia, które łączą się z pracą poszczególnych komisji, przed skierowaniem sprawy na posiedzenie plenarne, dawały do opracowania, zaopiniowania względnie postawienia wniosków poszczególnym komisjom.

LECH DĄBROWSKI

## Odciążenie gminy od zbędnej pracy

Władze centralne podjęły ostatnio prace, zmierzające do odciążenia gmin wiejskich od pełnienia zbędnych czynności administracyjnych.<sup>1)</sup>

W ramach tych prac Ministerstwo Administracji Publicznej rozpisało ankietę, dotyczącą wszystkich czynności wykonywanych przez gminę na rzecz różnych zleceńodawców, kładąc przy tym specjalny nacisk na szczerą wypowiedź oraz krytykę i inicjatywę ze strony gmin, w dalszym etapie zlecając analizę wypowiedzi wydziałom powiatowym oraz wojewódzkim zespołom inspekcyjnym.

Odnosne gminy opracowały odpowiedzi na ogół bardzo wyczerpujące, dając dowód, jak bardzo są zainteresowane w rozwiązaniu problemu. To samo można powiedzieć o opracowaniu materiału na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Wyniki ankiety przeszły wszelkie oczekiwania. Przy pobieżnym nawet czytaniu materiału bił w oczy znamieny fakt: gminie wielokrotnie niesłusznie jest narzucana rola najniższej komórki manipulacyjnej licznych urzędów i instytucji państwowych, organizacji i instytucji społecznych, politycznych i zawodowych a nawet przedsiębiorstw, rola przysłowiowej „panny do wszystkiego“ administracji. Nie dając na to żadnych środków materialnych, zastrzeżonych ustawą, wszystkie wymienione wyżej instytucje uważają się za uprawnione do bezpośredniego zlecenia gminom wykonywania dla siebie lub za siebie szeregu czynności lub świadczeń, nawet w wypadkach, kiedy ustawa samym tym instytucjom wyraźnie wykonanie zleca. Tak np. ustawy o zaopatrzeniach żądają stwierdzeń odnośnie lojalności, stanu materialnego patentów czy określenia wysokości tzw. „minimum egzystencji“ na danym obszarze od władz administracji ogólnej, a te z lekkim sercem spychają wykonanie na gminy. Zarządy gminne są również uważane za doskonałe organa doręczycielskie i nie tylko muszą doręczyć np. wezwania sądowe na terenach miast (Jarosław), ale nawet jeśli lokalny komitet Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy zwołać chce zebranie członków, to zawiadomienia „poleca“ rozesłać gminie. Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Śląskiego w Katowicach uważa również, że choć co miesiąc inkasent zbiera po wsiach powiatu białskiego opłaty za prąd, gminy winny dostarczyć mu dokładnego wykazu gospodarstw zelektryfikowanych. Potrzeba Polskiemu Związkowi Kolarskiemu pieniędzy, cóż łatwiejszego, jak posłać gminom znaczki na swój cel za sumę np. 50.000 zł. celem rozprzedania.

Drugim wnioskiem, który się nasuwa, jest niedostateczna jeszcze łączność naszego aparatu administracyjnego z masami ludowymi, którym winien jak najlepiej służyć. Twarda tama biurokracji usiłuje oddzielić potrzebny nurt aktywności mas od aktywności urzędów żyjących własnym, odrębnym życiem.

<sup>1)</sup> Wynikiem tych prac jest ogłoszona w „Monitorze Polskim“ Nr A-33 z 10.11.49 uchwała Rady Ministrów z 24.X.49 w sprawie odciążenia gmin..

Cóż jest powodem tego stanu rzeczy? Dwa są najważniejsze tego powody:

1) brak kwalifikacji i metody pracy u funkcjonariuszy i 2) ich ucieczka przed odpowiedzialnością.

Jeżeli urzędnik X nie wie, jak dać sobie radę z preeliminowaniem i rozdziałem pomocy dla matek i niemowląt, żąda od gminy comiesięcznego sprawozdania, ile kobiet zaszło w ciążę, chociaż tego nawet lekarz z całą pewnością określić nie potrafi. Jeżeli urzędnik Y nie wie, jaką przyjąć metodę pracy w akcji walki z gryzoniami, żąda od gmin określania nor mysich na 1 m kw. i 1 ha powierzchni gruntu, chociaż jedna mysz może mieć parę wylotów swej nory, lub parę nor. Jeżeli w końcu urzędnik Z nie wie, jak określić podstawę wymiaru podatku np. dochodowego, żąda, aby gminy podawały comiesięczny imienny wykaz urodzonych dzieci, wraz z podaniem wysokości honorariów, jakie pobrały imiennie wykazane akuszerki.

Znaleziono również sporo przykładów na poparcie tezy o ucieczce wszystkich od odpowiedzialności, co najłatwiej jest zrobić, składając całą odpowiedzialność za swe postępowanie na gminę, która łatwo przez każdą „władzę“ zobowiązana do pracy, już na nikogo więcej odpowiedzialności rzucić nie może. Najczęstszym objawem jest żądanie od gminy poświadczenia na różnych rachunkach na rzecz różnych instytucji, że ceny w nich umieszczone nie są wyższe niż urzędowe lub miejscowo-rynkowe. Jak może np. wójt poświadczyć, że chleb zakupiono po cenie rynkowej, skoro na terenie jego gminy rynku tego w ogóle nie ma? Albo wszystkie np. sprawozdania, dotyczące podatku gruntowego, pisane są zawsze pod rygorem „osobistej odpowiedzialności“ wójta, sekretarza gminy i referenta podatkowego.

Dalszymi powodami, wynikającymi niejako z dwóch pierwszych są:

- 1) pochopność w wydawaniu zleceń,
- 2) brak koncepcji i
- 3) brak przemyślenia.

Kopalnią materiału dla humorysty może być korespondencja, jaką prowadzi gmina w sprawach podatku gruntowego i SFOR. Polecenia wychodzą dziś po to, aby jutro były zmieniane lub uzupełniane. Żądane są w ciągu 2—3 dni dane, które należałoby opracowywać tydzień lub dwa. Czytając odpisy pism zlecających odnosi się wrażenie, że urzędnik woli napisać pismo do gmin o przesłanie danych i czekać na odpowiedź, niż przejść do innego pokoju i wziąć je od kolegi. Danych statystycznych np. z dziedziny rolnictwa żąda czasem pięć referatów tego samego starostwa, osobno na własną rękę, choć o te same dane chodzi. Skarża się potem obywatele referenci, że to zarządy gminne wszystkiemu winne, gdyż podają dane nieścisłe, które konfrontowane nigdy się nie zgadzają.

Jak można przesłać dokładny, codzienny telefoniczny meldunek o wpływach podatku gruntowego, jeśli soltysi raz na tydzień wpłacają do kas gminnych ściągnięte

sumy? Albo jak można podać przewidywany urodzaj owoców w lutym, gdy nie ma jeszcze mowy o kwitnieniu drzew?

Zupełnie szczerze przyznały się zarządy gmin, że co najmniej 25 — 40% danych, przesyłanych zleciodawcom, wziętych jest „z sufitu“, gdyż zarządy nie są w stanie nie tylko zebrać dane, ale nawet znaleźć podstawę do ich określenia.

Znane są wszystkim dobrze odziedziczone po rządach „pańskich“ wielkie zaniedbania miast, miasteczek i wsi polskich, ale mało komu wiadomym jest, że biuro zarządu gminy poświęca na swe właściwe zadania społeczno-gospodarcze przeciętnie 14.5% całości czasu pracy, trawiąc resztę na wykonywanie czynności zleconych przez różne władze i wysługiwa-

nie się różnego rodzaju instytucjom, z organami władzy nie mającymi nic wspólnego.

Jak wykazały obliczenia, oparte tylko na wstępnej analizie materiału ankietowego, 52% wszystkich czynności wykonywanych przez gminę jest albo zupełnie zbędnych, albo ich celowość jest bardzo wątpliwa. Ponieważ preliminarze budżetowe wszystkich gmin miejskich i wiejskich w Polsce przewidują razem w roku np. 1949 na wydatki działu I budżetu zwyczajnego sumę zł 11.949.471.000, odciążenie gmin od tych 52% czynności zbędnych dałoby w efekcie sumę około 6.213.725.000 zł, zaoszczędzonych w ciągu jednego roku, czyli 162% wszystkich sum, jakie w planie systemu „O“ zgłosiły do wygoszparowania wszystkie związki samorządowe w ciągu bieżącego roku.

## Planujemy każdy dzień pracy

Obserwacja działalności rad narodowych wykazuje dość często nieobecność radnych na posiedzeniach plenarnych rad narodowych i w komisjach, co wskazuje bądź na brak obowiązkowości ze strony radnych, bądź też po większej części, na brak umiejętności w układaniu sobie pracy codziennej.

Ta nieumiejętność planowania zajęć codziennych jest nie tylko przyczyną wyżej przytoczonych spostrzeżeń, lecz wpływa również na marnotrawstwo czasu.

Dość często nie zdajemy sobie nawet sprawy, jak codziennie tracimy bezpowrotnie wiele cennych godzin na skutek złe pomyślanego terminarza prac, jak często zaniedbujemy się w obowiązkach dlatego, iż twierdzimy, że zabrakło nam godzin w ciągu dnia, że były do załatwienia pilniejsze sprawy właśnie w tym czasie, kiedy wypada wziąć udział w posiedzeniu rady, lub takiej czy innej komisji. Wielokrotnie przy najlepszej woli tracimy cenny czas, który rozprasza się bądź na zupełnie zbędne czynności, bądź też na nieuporządkowane według rodzaju zajęcia przypadające na dany dzień, co powoduje zaniedbania zadań publicznych.

Jeżeli chcemy uniknąć chaosu w codziennych naszych zajęciach, musimy planować każdy dzień pracy, musimy planować każdą godzinę. Praca przemyślana daje o wiele większe wyniki, pozwala na zmniejszenie wysiłku i wypełnienie bez reszty zadań zarówno w życiu prywatnym, jak i publicznym.

Na czym plan zajęć codziennych ma polegać? Jakimi ustaleniami i zasadami mam się kierować w jego układaniu?

Otóż ustalam.

- 1) co mam do zrobienia w danym dniu,
  - 2) w jakiej kolejności zadania będę wykonywać.
- Ponadto kieruję się zasadami:
- 1) najlepszego wykorzystania dnia,
  - 2) odpowiedniego łączenia zajęć w swoim gospodarstwie z zajęciami publicznymi,
  - 3) racjonalnego i sprawnego wykorzystania siły własnej i narzędzi,
  - 4) wypełnienia dnia konkretnymi sprawami, dającymi praktyczne rezultaty.

Jeżeli jestem gospodarzem-rolnikiem, pełniącym obowiązki członka gminnej rady narodowej, Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej itp. i z tego tytułu spoczy-

wają na mnie zadania publiczne, jak wzięcie udziału w posiedzeniu, w kontroli społecznej itp., to wówczas ta rozłożę czas, by zarówno obowiązki jak i zadania łączące się z moim życiem prywatnym nie doznały uszczerbku.

Rzecz oczywista, sprawy osobiste łączące się z moim życiem prywatnym, gospodarstwem rolnym, rzemiosłem, czy innym warsztatem pracy są ważne i istotne, niemniej nie wolno mi zaniedbywać obowiązków publicznych. Tylko umiejętne rozmieszczenie w planie zajęć, tak jednych jak i drugich zapewnia ich wykonanie.

Jeżeli mam być obecny na plenarnym posiedzeniu rady narodowej, które ze względu na porządek dzienny trwać będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa całe popołudnie, to w tym przypadku nie będą przewidywał na ten dzień wyjazdu ze wsi czy miasta dla załatwienia osobistych spraw, wymagających całodziennego nieobecności, lecz postaram się sprawę tę załatwić, bądź przed dniem posiedzenia plenarnego rady narodowej, względnie po posiedzeniu, bądź też będę się starał sprawę załatwić przez kogoś z rodziny lub znajomych.

Jeżeli mam zboże złożone w odpowiednio zabezpieczonym miejscu przed wilgocią, kradzieżą, to nie muszę go młócić całymi dniami, lecz wykonując tę czynność mogę w dniach młócenia poświęcić jakiś czas na inne niemniej ważne sprawy, jak np. na okucie konia, wyjazd ze zbożem do młyna, wzgl. na udział w posiedzeniu komisji rolnej, jeżeli jestem jej członkiem.

Jeżeli ustalę, że pewne czynności wiążące się z gospodarstwem nie muszą być wykonane przez mnie osobiście, jak np. zakup pewnych narzędzi, czy innych przedmiotów gospodarstwa, uporządkowanie zagrody, a czynności te i tym podobne mogą być z powodzeniem wykonane przez domowników, to wówczas przeznaczam czas na pracę publiczną i jako członek rady, czy komisji, poświęcam czas sprawom publicznym.

Jeżeli mam poczynić pewne naprawy budynków, to najpierw ustalę rodzaj i ilość potrzebnych materiałów, następnie dokonuję ich zakupu i prace związane z ich naprawą ustalę nie na całe dni, lecz każdego dnia pewną ilość godzin przeznaczam na inne sprawy domowe i społeczne.

Jeżeli mam dokonać pewnych drobnych remontów np. uprząży, miynka i innych narzędzi, będę to robić po dokonaniu ważniejszych czynności w ciągu dnia jak po powrocie z lasu z drzewem, po wzięciu udziału w posiedzeniu Związku Samopomocy Chłopskiej i czynności łączące się z naprawą tych przedmiotów wykonywać będę w wolnych godzinach wieczornych, zaś czas dzienny przeznaczę na takie prace, które ze względu na ich charakter raczej w ciągu dnia mogą być dobrze wykonane. Zaznaczyć należy, że na początku każdego dnia wykonuję czynności wymagające większego wysiłku, sprawy zaś prostsze i lżejsze pozostawiam sobie na koniec dnia.

Nie będę wypełniać jednego dnia pracą jednorodną, lecz będę ją rozkładać na kilka dni, a wówczas w dziennym planie pracy pomieszczę sprawy prywatne i publiczne.

Trudno byłoby uznać za usprawiedliwione tłumaczenie nieobecności w posiedzeniu gminnej rady narodowej tym, że naprawiałem cały dzień parkan dookoła domu, skoro czynności tej nie musiałem wykonać tego samego dnia, albo dlatego, że budowałem studnię, skoro woda jest u sąsiada i mogłem z niej jakiś czas jeszcze korzystać.

W planie dziennych zajęć należy przewidzieć też odpowiednio czas na przeczytanie gazety, dwutygodnika „Rada Narodowa“, na zapoznanie się z materiałami na plenarne posiedzenia rady narodowej, Zarządu Gm. Zw. Sam. Chłopskiej itp.

Wspomnieć wypada także o racjonalnym wykonywaniu zadań.

Otóż racjonalne wykonanie zadań polegać ma na:

- a) dokładnym zapoznaniu się z zadaniem,
- b) opracowaniu właściwego sposobu wykonania.

Ustalenie właściwego sposobu wykonania pewnego zadania jest jedną z najważniejszych czynności — trzeba przygotować i poznać odpowiednie materiały, dostosować narzędzia do pracy itp.

Oczywiście trudno podawać w tym wypadku jakieś recepty stałe i niezmiennie — sprawa ta musi być pozostawiona pomysłowości każdego z osobna.

Mamy wypełniać czas konkretnymi zajęciami, dającymi praktyczne korzyści.

Nie będę szedł do karczmy, by w oparach alkoholu tracić pieniądze i czas na gadaninę bez treści, lecz pójdę do świetlicy przeczytać gazetę, posłuchać radia, lub porozmawiać z gospodarzami na temat potrzeb wsi i sposobów ich realizacji.

Nie będę siał zbóż na glebie jałowej, dopóki nie użyżnię jej nawozem.

Możnaby przytaczać dużo faktów wskazujących na marnotrawstwo łączące się z nieprzemysłanym sposobem działania.

Marnujemy czas na niepotrzebne gadulstwo zbyt często, nie tyle znużonym ile znużonym, mięśniom i umysłom dając jeszcze wypoczynek.

M. N.

## Należy ożywić działalność GRN w Laszkach

Powiat jarosławski o dobrej naogół glebie ma duże możliwości rozwoju.

Przed Prezydium Powiat. Rady Narod. stoi zagadnienie odbudowy zniszczonych budynków i zasiedlenie niektórych gmin. Gmina Młyny liczy tylko 1.415 mieszkańców. Gmina Laszki jest już prawie osiedlona — liczy 6.010 mieszkańców, jedna tylko gromada w gminie Laszki liczy 1.711 mieszkańców.

P.G.R. w gminie tej mają swe gospodarstwa w trzech miejscowościach, między innymi w gromadzie Laszki.

W składzie G.R.N. nie widać robotników rolnych. Istniejące tu organizacje polityczne i społeczne przejawiają pewną działalność. G.R.N. w Laszkach jest mało aktywna. Na przeszkodzie w rozwinięciu prac oświatowo-kulturalnych stoi brak odpowiedniego budynku. W gminie jest taki budynek, stanowiący własność gminy, który wymaga dokończenia odbudowy, ale Prezydium G.R.N. zaniedbało sprawę i w swoim czasie nie zgłosiło wniosku do Planu Inwestycyjnego oraz nie zabiegało w porę o pomoc z powiatowego czy wojewódzkiego związku samorządowego. Bezpośrednie zwrócenie się delegacji z tej gminy do władz centralnych o dotację nie ujętą w planach inwestycyjnych było bezskuteczne.

Prezydium Gminnej Rady Narod. jest biernie, spraw na posiedzenie plenarne nie przygotowuje i nie omawia; niezrozumiałą jest fakt, że w gminie Laszki więcej odbyto posiedzeń plenarnych, niż posiedzeń Prezydium.

Sprawozdania do P.R.N. pisze, podpisuje i wysyła bez aprobaty Prezydium G.R.N. sam sekretarz gminny.

Posiedzeń Zarządu Gminnego mało, protokoły lakoniczne, nie odzwierciedlają przebiegu posiedzeń.

Nie ma protokółowanych posiedzeń komisji.

Frekwencja na posiedzeniach słaba. Np. na posiedzeniu sierpniowym poświęconym uchwaleniu budżetu na 15-tu radnych — obecnych było tylko 7-miu.

Brak troski i nadzoru ze strony gminy o należyte wykonanie szarwarku, brak zainteresowania ze strony gminy w organizowaniu pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie i w odbudowie, niedostateczna dbałość o wpływy podatków, oto skutki małej aktywności rady.

Prezydium G.R.N. w Laszkach winno wpłynąć na zwiększenie się frekwencji radnych, zainteresować ogół sprawami, należyćie ogłaszać o posiedzeniach Rady, urządzać masowe zebrania sprawozdawcze, zacieśnić kontakt z gromadami.

Gminna Rada winna okazać więcej troski o właściwe wykonanie budżetu. Kredyty prelimitowane na cele społecznie ważne — mające wpływ na poprawę bytu biednej, osiedlającej się ludności czy też na pomoc uczącej się niezamożnej dziatwy — winny być realizowane.

Gminna Rada Narodowa winna uchwalać budżet z wielką rozważą, licząc się z możliwościami jego wykonania. Dane z roku ubiegłego i za I półrocze świadczą o nierealności uchwalonego budżetu. Niewykonanie przez gminę zadań w zakresie dróg jest także dużym brakiem.

Ten stan rzeczy jest niewątpliwie rezultatem braku nadzoru ze strony Prezydium PRN w Jarosławiu.

A. M.

Mgr. ST. ŚLUBOWSKI

## Rady węgierskie

W uchwalonej w sierpniu 1949 r. nowej Konstytucji Węgierskiej Republiki Ludowej osobny rozdział poświęcony jest radom, jak i miejscowym organom władzy państwowej.

Dla celów administracyjnych cały obszar Węgierskiej Republiki Ludowej dzieli się na komitety, powiaty i gminy. Większe miasta mogą być dzielone na kilka okręgów administracyjnych. Zmiany terytorialne poszczególnych okręgów administracyjnych są ustalone przez Radę Ministrów. Na każdym z wyżej wymienionych szczebli administracyjnych zostają zorganizowane rady, które są miejscowymi organami władzy państwowej. Zaczynając od najwyższych, występują tu rady komitetów, rady powiatowe, rady miejskie, rady gminne i miejskie rady okręgowe. Z tymi ostatnimi spotkać się możemy jedynie w wypadku, gdy większe miasto będzie podzielone na okręgi. Są one odpowiednikiem naszych rad dzielnicowych, z którymi spotykamy się w m. st. Warszawie i m. Łodzi.

Członkowie rad węgierskich są wybierani na okres 4 lat przez mieszkańców danego terenu. Wyborów dokonuje się na zasadach takich jak przy wyborach do parlamentu. Mają więc zastosowanie przepisy rozdziału IX Konstytucji Węgierskiej Republiki Ludowej o głównych zasadach wyborów, które przewidują, że posłów do parlamentu wybierają uprawnieni do głosowania obywatele Węgierskiej Republiki Ludowej w głosowaniu powszechnym, równym, bezpośrednim i tajnym. Prawo wyborcze przysługuje wszystkim pełnoletnim obywatelom, jednak ustawy pozbawiają prawa wyborczego wrogów ludu pracującego oraz osoby umyślowo chore. W wyborach każdy uprawniony do głosowania obywatel posiada jeden głos i wszystkie głosy są równe. Członkowie rad węgierskich mogą być zgodnie z przepisami ustawowymi — odwołani przez uprawnionych do głosowania mieszkańców danego terenu. Rady te zgodnie z konstytucją w ramach przepisów prawnych, i granicach określonych przez wyższe organy rozwijają działalność polegającą na:

- a) prowadzeniu działalności gospodarczej, społecznej i kulturalnej,
- b) przygotowaniu miejscowego planu gospodarczego, preliminarza budżetowego oraz czuwanie nad ich wykonaniem,
- c) wykonaniu ustaw i ważniejszych rozporządzeń,
- d) kierowaniu i kontroli podległych im organów władzy i administracji państwowej,
- e) dbałości o zabezpieczenie porządku państwowego i majątku publicznego,
- f) ochronie praw pracujących,
- g) kierowaniu i kontroli pracy miejscowych przedsiębiorstw gospodarczych,
- h) popieraniu spółdzielni pracowniczych,
- i) załatwianiu spraw należących do jej zakresu działania w sposób dozwolony prawem.

Wykonując swe uprawnienia, rady węgierskie są uprawnione do wydawania we własnym zakresie dzia-

łania rozporządzeń miejscowych, które nie mogą pozostawać w sprzeczności z ustawami i rozporządzeniami Rady Ministrów i rad hierarchicznie wyższych. Rozporządzenia tych rad winny być podawane do publicznej wiadomości według przyjętych zwyczajów miejscowych. Rady węgierskie na stopniu wyższym są uprawnione do zmian lub uchylenia każdego rozporządzenia, uchwały i zarządzenia rady sobie podległej, jeśli są one sprzeczne z konstytucją lub w oparciu o konstytucję wydanymi przepisami ustawowymi.

W pracy swej rady ludowe opierają się na inicjatywie mieszkańców i zapewniają pracującym czynny udział i kontrolę przy wykonywaniu władzy państwowej przez organa miejscowe. Z działalności swej rady ludowe są zobowiązane zdawać sprawozdania przed wyborcami, co najmniej dwa razy w ciągu roku. Wprawdzie podobne postanowienia zawierają i inne konstytucje, niemniej nie są one tak szczegółowe. Sprawa składania sprawozdań przez rady jest szczegółowo omówiona w Konstytucji węgierskiej, a np. konstytucja rumuńska przewiduje, że rady składają sprawozdania przynajmniej raz na rok.

Organami wykonawczymi i zarządzającymi rad węgierskich są komitety wykonawcze wybierane spośród grona członków rad. Komitet wykonawczy wybiera ze swego grona przewodniczącego, jego zastępcę lub zastępców oraz sekretarza. Do obowiązków sekretarza należy prowadzenie spraw komitetu wykonawczego. Komitety wykonawcze są bezpośrednio odpowiedzialne przed radami oraz komitetami wykonawczymi rad nadrzędnych. W pracy swej winny one ściśle przestrzegać rozporządzeń organów władzy państwowej. Cały komitet wykonawczy lub jego poszczególni członkowie mogą być przez radę odwołani. Rady, jako organy władzy państwowej mogą powołać do życia przy komitetach wykonawczych specjalne organy w poszczególnych gałęziach administracji, które podlegają z punktu widzenia kierownictwa fachowego wyższemu organowi administracji państwowej, zaś bezpośrednio w pracy są podporządkowane komitetowi wykonawczemu. Podane zasady stanowią podstawowe normy ustrojowe węgierskich rad ludowych. Osobna ustawa określi szczegółowe przepisy, odnośne funkcjonowania rad i komitetów wykonawczych.

Konstytucja węgierskiej Republiki Ludowej pomija całkowitym milczeniem sprawę posiedzeń rad, nie dając nawet takiej wskazówki, jak Konstytucja Ludowej Republiki Rumuńskiej, która podaje, że Rady Ludowe zbierają się na sesje nadzwyczajne i zwyczajne, nie mówiąc o wyraźnych i szczegółowych przepisach Konstytucji Bułgarskiej Republiki Ludowej, które dokładnie podają, że sesje gminnych i okręgowych rad ludowych są zwykłe i nadzwyczajne, że gminne rady ludowe są zwoływane na sesje zwykłe co miesiąc, a okręgowe co dwa miesiące, że zarząd gminy i zarząd okręgowy mogą zwoływać radę na sesję nadzwyczajną z własnej inicjatywy, na żądanie jednej trzeciej radnych lub na zlecenie odnośnego wyższego organu władzy państwowej.

## **Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka**

**Zarząd m. Legnicy zapytuje, kto jest obowiązany prowadzić rachunkowość Komitetu Funduszu Lokalnego Gospodarki Mieszkańcowej i jakie są przepisy w tej sprawie.**

### **Odpowiedź:**

Rachunkowość F. G. M. prowadzi Bank Inwestycyjny (b. Bank Gospodarstwa Krajowego) sprawujący kontrolę finansową Funduszu.

Zarząd miasta wydzielonego lub biuro Wydziału Powiatowego, jako organ wykonawczy Komitetu (§ 12 Statutu — Dz. U. R. P. Nr 38-49 poz. 274) winien na podstawie otrzymanych z banku zawiadomień o obrotach prowadzić podręczną uproszczoną księgowość celem bieżącej orientacji co do przebiegu realizacji finansowego planu remontów.

S. Duszyński

**Zarząd Gminny w Pszczewie zapytuje, czy z § 16 Rozporządzenia Ministrów Odbudowy, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych i Skarbu (Dz. U. R. P. Nr 50 poz. 398) wynika, że obowiązek dokonywania wpłat na F.G.M. od lokali użytkowych ciąży również na właścicielach nieruchomości, którzy jednocześnie użytkują te lokale (np. kowal od kuźni w własnym budynku)?**

### **Odpowiedź:**

Obowiązek wpłat na F. G. M. od lokali użytkowych, zajmowanych przez właściciela budynku, o ile rodzaj tych lokali odpowiada kategoriom wymienionym w tab. Nr 2, stanowiącej załącznik do dekretu o najmie lokali (Dz. U. R. P. Nr 36-48 poz. 259), określony jest wyraźnie § 16 p. b. cytowanego w zapytaniu rozporządzenia. Wynika z tego, że kowal, lub inny rzemieślnik, bądź właściciel zakładu wytwórczego, przedsiębiorstwa handlowego, czy też wykonujący wolny zawód, obowiązany jest płacić odpowiednią stawkę na F. G. M. z tytułu zajmowanego lokalu użytkowego, choćby był właścicielem nieruchomości, w której ten lokal znajduje się. Przy kwalifikacji lokali o charakterze mieszanym t. j. mieszkalnym i użytkowym należy mieć na uwadze § 6 ust. 2 i 3 cytowanego w zapytaniu rozporządzenia.

S. Duszyński

**Zarząd Miejski w Skierniewicach zapytuje, czy nieruchomość, na której stoi dom frontowy i oficyny, posiadające każda oddzielnie mniej niż 9 izb, należy traktować jako jeden obiekt powyżej 8 izb?**

### **Odpowiedź:**

Nieruchomość czynszową, stanowiącą gospodarczą całość, choćby składała się z kilku domów (oficyn) poniżej 8 izb, należy traktować jako jeden obiekt powyżej 8 izb. Nieruchomość taka stanowi gospodarczą całość wówczas, gdy należy do jednego właściciela (lub stanowi nierozdzielalną współwłasność), gdy jest administrowana jako całość (choćby stanowiła podzieloną własność kilku właścicieli). Jeżeli nieruchomość opatrzona jest jednym numerem porządkowym (milicyjnym) należy uważać ją za gospodarczą całość.

S. Duszyński

**Zarząd Miejski w Skierniewicach zapytuje się, czy najemcy w budynkach poniżej 8 izb obowiązani są płacić czynsz wg tabeli Nr 1.**

### **Odpowiedź:**

Najemcy wymienieni w art. 2 i 4 dekretu o najmie lokali (Dz. U. R. P. Nr 36-48 poz. 259) obowiązani są płacić wynajmującemu czynsz wg tabeli Nr 1 bez względu na to, czy budynek ma więcej niż 8 izb, czy mniej. Zgodnie z art. 23 ust. 3 dekretu, wynajmujący w budynkach mających nie więcej niż 8 izb mieszkalnych zwolnieni są od odprowadzania wpłat na F. G. M., jednak wobec brzmienia art. 19 ust. 2 nie mogą korzystać z dotacji F. G. M. na remont kapitalny.

S. Duszyński

**Prezydium G.R.N. w Starym Mieście, zapytuje czy grzywny zasądzone przez miejscowy Sąd Obywatelski stanowią dochód gminy, czy też dochód Skarbu Państwa, oraz jakie opłaty idą na rzecz gminy?**

### **Odpowiedź.**

Grzywny zasądzone przez Sąd Obywatelski stanowią dochód Skarbu Państwa, natomiast na rzecz gminy za czynności Sądu Obywatelskiego przypadają opłaty sądowe i opłaty specjalne.

### **Uzasadnienie.**

Sądy Obywatelskie orzekają w sprawach karnych przewidzianych poszczególnymi artykułami prawa o wykroczeniach, o szkodnictwie leśnym i polnym ustawy o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych itp., o których mówi art. 20 § 1 Dekretu z 22.II.1946 r. prawa o sądach obywatelskich (Dz. U.R.P. Nr 8, poz. 64).

Art. 42 § 3 Kodeksu Karnego z 11 lipca 1932 r. (Dz. U.R.P. poz. 571) odnoszący się również do prawa o wykroczeniach itp. mówi o tym, że grzywny wpływają do Skarbu Państwa.

Natomiast na rzecz gminy wpływają tzw. opłaty sądowe pobierane przy wnoszeniu do Sądu Obywatelskiego pism lub ustnych wniosków podlegających opłacie (§ 1 i § 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 14 listopada 1947 r. Dz. U.R.P. Nr 71, poz. 439).

Sąd Obywatelski nie może podjąć żadnej czynności bez uprzedniego uiszczenia opłaty sądowej, głosi o tym § 6 wyżej wspomnianego rozporządzenia: „Opłaty należy uiścić przy wniesieniu do sądu pisma lub złożeniu wniosku ustnego podlegającego opłacie. Sąd nie przyjmie ustnego wniosku bez jednoczesnego uiszczenia należytej opłaty”.

Również § 7 tegoż rozporządzenia głosi, że: „Sąd nie podejmie żadnej czynności na skutek pisma, od którego nie została uiszczona należna opłata sądowa. Sędzia Obywatelski zarządzi zwrot takiego pisma, jeżeli wnoszący je nie uiści opłaty w terminie 7-dniowym od dnia doręczenia mu wezwania o jej uiszczenie”.

Ponadto na rzecz gminy pobiera się opłaty specjalne od czynności prawnych, dokonywanych przed sędziami obywatelskimi jak: od testamentu, od odwołania testamentu, od pełnomocnictwa itp. które to opłaty przewiduje § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 14 listopada 1947 r. (Dz. U.R.P. Nr 71, poz. 440).

J. Siużewski

Zarząd Gm. Oborniki-Południe pyta, czy od sumy wkładu oszczędnościowego na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa, przypadającej na rolnika jest obowiązany odliczyć, na jego żądanie, kwotę uiszczoną w tym roku wpłaty na Fundusz Ziemi.

#### Odpowiedź.

Zarząd Gminny jest obowiązany odliczyć od sumy wkładu na Fundusz B. Społecznego Funduszu Oszczędności wpłaty uiszczone przez płatnika na Fundusz Ziemi, jeżeli płatnik okaże dowód uiszczenia.

#### Uzasadnienie.

Art. 24 ust. 1 ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania (Dz. U. 1948 poz. 74) stanowi, że od kwoty rocznego wkładu odlicza się wniesione w danym roku kalendarzowym wpłaty na Fundusz Ziemi. Użyto tu określenia „odlicza się”, co wskazuje na obowiązek władzy podatkowej uwzględnienia wniosku płatnika, gdy ten udowodni uiszczenie należności na Fundusz Ziemi. Natomiast płatnik, który chce skorzystać z odroczenia wpłaty, jaką ma dopiero uiścić Funduszowi Ziemi, „ma prawo żądać” odliczenia (§ 39 rozp. wykon. — Dz. U. 1948 poz. 106).

H. Bogatkowski

Zarząd gminny Ramsowo, pow. olsztyńskiego, zapytuje czy należy wypłacać „pobory ryczałtowe” w wysokości 1.500 zł. instruktorowi gminnej komisji kontrolnej, jeżeli w ciągu miesiąca nie wykazał się żadną czynnością, leżącą w zakresie zadań instruktora.

#### Odpowiedź.

Instruktorowi gminnej komisji kontroli nie należy się wynagrodzenie, o ile w ciągu miesiąca nie przedsięwziął żadnej czynności czy to w postaci instruktażu, odprawy lub pomocy w czynnościach kontrolnych gminnej komisji kontroli.

#### Uzasadnienie.

Stosunek prawny między gminą a instruktorem oparty jest na **umowie zlecenia** (niekoniecznie umowa ta ma być sporządzona na piśmie); przeto jeżeli instruktor w ciągu miesiąca nie podjął żadnych czynności w kierunku udzielenia pomocy lub pouczeń członkom komisji kontroli w zakresie prac kontrolnych, to wobec niewypelnienia istotnego warunku umowy, wynagrodzenie mu się nie należy.

Traktowanie tego wynagrodzenia jako „pobory ryczałtowe” jest błędne.

St. Jarmoliński

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Ostrowie Kaliskim zapytuje, czy lasy państwowe podlegają obowiązkowi świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne i jak należy doręczać orzeczenia o wymiarze świadczeń na lasy państwowe.

#### Odpowiedź.

Obowiązek świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne obciąża lasy państwowe.

#### Uzasadnienie.

Według art. 3 p. 1 ustawy z 26.3.1935 r. o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne (Dz. U. 1935 poz. 204) obowiązek świadczeń w naturze obciąża osoby . . . prawne . . . , które opłacają podatek gruntowy.

Dekret z 20.3.46 o podatkach komunalnych (Dz. U. 1947 poz. 198) w art. 4 stanowi, że obowiązek płacenia podatku gruntowego ciąży na osobach . . . prawnych . . . , posiadających grunty; w art. 7 ustalona została przychodowość lasów, służąca za podstawę dla ustalenia wysokości podatku, a w art. 10 ust. 2 p. 7 określono wysokość podatku w stosunku do podstawy opodatkowania lasów państwowych.

Przepisów specjalnych o postępowaniu przy doręczeniu orzeczeń o wymiarze świadczeń szarwarkowych nie ma. Według § 12 rozporządzenia z dn. 24.6.46 (Dz. U. 1936 pcz. 377) sprawy odwołań, dotyczących świadczeń, regulowane są według przepisów o odwołaniach od wymiaru samoistnych danin komunalnych, Dekret o zobowiązaniach podatkowych z 16.5.1946 (Dz. U. 1946, 173), mający zastosowanie także do świadczeń podatkowych na rzecz związków samorządowych (art. 1 ust. 1) w art. 28 stanowi, że zobowiązanie płatnika powstaje z chwilą doręczenia mu nakazu.

Dekret o postępowaniu podatkowym (Dz. U. 1946 poz. 174) w art. 34 i następnych wskazuje sposób doręczania nakazów podatkowych.

H. Bogatkowski

Zarząd Gminy Prusy zapytuje czy w wypadku przeniesienia sekretarza gminnego wbrew jego woli przez Wydział Powiatowy do innej gminy — sekretarz może żądać odszkodowania w wysokości trzymiesięcznych poborów oraz w jaki sposób winien się on o to ubiegać. Dla wyjaśnienia podaje się, że sekretarz ów przeniósł się na teren innego powiatu i tam objął pracę.

#### Odpowiedź:

Sekretarz gminy może być zwolniony jedynie w trybie art. 14 ustawy samorządowej z 1933 r. Zwolnienie sekretarza jedynie samodzielną decyzją starosty nie może mieć miejsca. W wypadku takiego zwolnienia sekretarz może wystąpić z roszczeniem o wypłatę trzymiesięcznych poborów, właściwym dla tej sprawy jest sąd pracy lub sąd grodzki. Wniosek do sądu w tej sprawie powinien sekretarz zgłosić w ciągu 6 miesięcy od dnia zwolnienia, przeciwko gminie wiejskiej, z której został zwolniony.

#### Uzasadnienie:

Art. 39 rozporządzenia Prezydenta R. P. o umowie o pracę pracowników umysłowych z dnia 16 marca 1928 roku (Dz. U. R. P. Nr 35 poz. 323) stanowi, że jeżeli umowa była zawarta na czas nieokreślony a nastąpiło rozwiązanie jej przez pracodawcę (gminę) bez ważnej przyczyny, pracownikowi należy się pełne wynagrodzenie, za miesiąc, w którym rozwiązanie lub wydalenie nastąpiło i za następne trzy miesiące, o ile z umowy nie wynikają dla pracownika dalsze idące uprawnienia. Wynagrodzenie przypadające w myśl ust. 1 i 2 artykułu niniejszego jest płatne od razu z procentem prawnym od daty uchybienia. Roszczenia z tego tytułu przedawniają się w myśl art. 41 tegoż rozporządzenia w terminie sześciomiesięcznym. Wynagrodzenie przewidziane w art. 39 rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych z dnia 16 marca 1928 r. należy się nawet w tym wypadku, gdy pracownik po zwolnieniu otrzymał inną pracę (orzeczenie Sądu Najwyższego I C 498/32 19.1.33 Zbiór Urzędowy 61/33).



Zarząd Miejski w Stęszewie powiatu poznańskiego zapytuje w jaki sposób należy ułożyć stosunek z pracownikiem Zarządu Miejskiego, który został zaangażowany w charakterze woźnego w dniu 1 kwietnia 1924 r i pracował bez przerwy do 1947 r. W roku 1938 pracownik ten otrzymał dekret stabilizacyjny. Od 1947 r. wskutek choroby praca woźnego ulegała stałym kilkumiesięcznym przerwom. Ostatnio pracownik przedstawił świadectwo urzędowe lekarza powiatowego stwierdzającego, że jest on w 100% niezdolny do pracy na okres 6 miesięcy.

Zarząd Miejski z polecenia Rady zaangażował nowego woźnego, lecz ze względu na posiadany przez poprzedniego pracownika dekret stabilizacyjny nie wypowiedział pracy woźnemu.

#### Odpowiedź.

Najbardziej właściwym rozwiązaniem podanej sprawy byłoby skierowanie woźnego na komisję lekarską, która ustaliłaby stopień jego niezdolności do pracy. W wypadku stwierdzenia stałej niezdolności do pracy na dłuższy okres czasu, należałoby go przenieść na emeryturę, którą należy obliczyć według zasad zawartych w statucie miejscowym emerytalnym. Jeśli jest on ubezpieczony w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, to emerytura winna być obliczona na ogólnych zasadach ustalonych dla osób ubezpieczonych w tej instytucji. O ile okres trwałej niezdolności do pracy woźnego zawierałby się jedynie w granicach kilku miesięcy i nie przekraczałby maksimum czasu choroby określonej w statucie miejscowym, lub przewidzianym dla pracowników ubezpieczonych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, w takim wypadku należałoby na okres niezdolności do pracy woźnego zaangażować nowego pracownika, który byłby zwolniony z chwilą powrotu do pracy „stałego” woźnego

St. Ślubowski

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Przeworsku zapytuje czy przysługują ulgi kolejowe z tytułu zajmowanego stanowiska. a) stale urzędującemu przewodniczącemu powiatowej rady narodowej, b) pracownikom biura prezydium powiatowej rady narodowej.

#### Odpowiedź.

Ad a). Przewodniczącemu powiatowej rady narodowej całkowicie poświęcającemu swój czas na pracę w radzie, z tytułu pracy w radzie narodowej ulgi kolejowe nie przysługują, gdyż przewodniczący rad narodowych nie zostali objęci rozporządzeniem Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 4 listopada 1946 r. w sprawie ulg taryfowych przy korzystaniu z państwowych środków komunikacyjnych. Przy przejazdach służbowych przewodniczący nie korzystający z ulg otrzymują zwrot kosztów pełnych biletów kolejowych. (Dz. U.R.P. Nr 64 poz. 361).

Ad b). Pracownikom biura przydziałnego powiatowej rady narodowej ulgi kolejowe przysługują. Pracownicy ci są bowiem — w myśl art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich (Dz. U.R.P. Nr 7 poz. 39) — pracownikami samorządowymi i jako tacy są uprawnieni w myśl § 1 cytowanego pod punktem a) rozporządzenia do ulg taryfowych przy korzystaniu z państwowych środków komunikacyjnych. Korzystanie z ulg następuje za okazaniem legitymacji służbowej. Toteż niesłuszne i pozbawione podstaw prawnych jest postę-

powanie kontrolerów P.K.P. kwestionujących prawo do korzystania z ulg pracownikom biura przydziałnego powiatowej rady narodowej, jeżeli pracownicy ci legitymują się prawidłowymi legitymacjami. O wypadkach takich należy informować władze kolejowe.

St. Ślubowski

Wydział powiatowy w Kwidzynie — województwo gdańskie — zapytuje, czy już nastąpiło i na czym polega zespolenie wydziałów powiatowych ze starostwami.

#### Odpowiedź:

Zespolenie wydziałów powiatowych ze starostwami nie nastąpiło. Nastąpiło jedynie organizacyjne zespolenie biur wydziałów powiatowych ze starostwami.

Sprawę tę reguluje okólnik Ministra Administracji Publicznej nr 13 z dnia 12 lutego 1947 roku o zespoleniu biur wydziałów powiatowych ze starostwami oraz biur wydziałów wojewódzkich z urzędami wojewódzkimi (L. dz. III.S.O. 815/17) opublikowany w nr. 2 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej. Okólnik ten stanowi: „wszystkie agendy biurowe wydziałów powiatowych należy w tych powiatach, gdzie to dotychczas nie nastąpiło, przenieść do starostw, tworząc pod względem administracyjnym specjalny dział (dział samorządowy), obejmujący wszystkie fachowe czynności biur wydziałów powiatowych.

W związku z tym, dotychczasowi pracownicy biur wydziałów powiatowych, wykonujący czynności fachowe, zostaną przydzieleni do starostw, jako pracownicy fachowi, pozostający na etacie budżetu powiatowego związku samorządowego. Pracownicy ci zachowują pod względem prawno-służbowym charakter pracowników samorządowych. Chodzi tu nie tylko o pracowników fachowych o charakterze ogólnoadministracyjnym, jak dawnego sekretarza wydziału powiatowego, inspektora samorządu gminnego i ew. pomocnika, kierownika oraz urzędników rachuby i kasy, ale również o pracowników fachowych służb specjalnych, jak służby zdrowia, opieki społecznej, architektów samorządowych, techników i innych pracowników służb fachowych, zatrudnionych w dawnym biurze wydziału powiatowego. Natomiast pomocnicze czynności biurowe, nie wymagające przygotowania fachowo-samorządowego, powinni wykonywać pracownicy starostw, opłacani przez Skarb Państwa. Do czynności tego rodzaju należą czynności biura podawczego, rejestratury, ekspedycji, przepisywania na maszynach itp. czynności składające się na obsłudze techniczno-biurową agend, która powinna być wspólna dla agend rządowych, jak i samorządowych

W tych powiatach, w których funkcjonują dotychczas odrębne biura wydziałów powiatowych, Ministerstwo Administracji Publicznej poleca biura te zlikwidować, a pracowników przydzielić do starostwa stosownie do powyższych wskazówek.

Jeżeli warunki lokalowe nie pozwalają na przeniesienie pracowników fachowo-samorządowych dawnych biur wydziałów powiatowych do lokalu starostwa, to mogą oni pozostać do czasu usunięcia zachodzących w tym względzie trudności, nadal w lokalu dawnego biura wydziału powiatowego, z tym jednak zastrzeżeniem, iż w takim przypadku biuro podawcze, ekspedycje itp. muszą być wspólne dla całego starostwa, a więc i dla zespołu pracowników pozostających w innym lokalu.

## **Z życia rad narodowych**

### **UCHWALENIE BUDŻETU WOJ. ZW. SAM. W BIAŁYMSTOKU**

W dniu 7 października odbyło się posiedzenie plenarne W.R.N. w Białymstoku poświęcone m. innymi sprawie uchwalenia budżetu białostockiego Woj. Zw. Samorządowego na 1950 r. W posiedzeniu uczestniczył członek Rady Państwa wicemarszałek St. Szwalbe, który wraz z dyrektorem Biura Organizacji Kancelarii Rady Państwa A. Wendlem w dniu tym wizytował Radę.

Budżet Woj. Zw. Sam. został uchwalony w wysokości 69.401.500 złotych. Dyskusja nad nim była dość ożywiona. Mówcy m. innymi podkreślali, że dodatnią stroną budżetu jest oparcie go o własne źródła dochodowe, że 46% wydatków przeznaczono na poprawę komunalnych warunków bytu klasy robotniczej. Odniesiono się z uznaniem do faktu preliminowania 12 milionów zł. na remonty mieszkań robotniczych w Białymstoku i 1,5 miliona na elektryfikację przedmieść. Przedstawiciele poszczególnych powiatów zaznaczali, że preliminowane kwoty na oświatę i kulturę przyczynią się do rozwoju kultury na dotychczas zaniedbanych pod tym względem terenach.

Były i głosy krytycznej oceny budżetu — szczególnie odnośnie kwot przeznaczonych na diety i samochody.

Budżet z małymi poprawkami dotyczącymi sum na diety, stypendia i pomoc TBS został uchwalony.

W toku posiedzenia zabrał głos wicemarszałek Szwalbe podkreślając m. innymi, że w planie 6-letnim przewidziane są poważne kwoty na inwestycje dla terenów wschodnich, celem podniesienia ich do poziomu pozostałych województw. Marszałek apelował do społeczeństwa województwa białostockiego o wzmoczenie wysiłków w kierunku realizacji planu 6-letniego i wykonania go w szybszym tempie. Podkreślił, że wystąpienia członków Rady były nacechowane troską o rozwój województwa, troską o młodzież. Na podkreślenie zasługuje również fakt zainteresowa-

nia się ludnością mazurską i jej młodzieżą, zamieszkałą na terenie pow. odzyskanych.

Omówiwszy następnie sprawę składu osobowego Woj. R. N., pracy komisji, wykorzystania dotacji Rady Państwa na polepszenie bytu klasy robotniczej, zakończył, że „wydźwignięcie województwa i dorównanie przodującym dzielnicom w kraju — winno być punktem honoru i ambicji każdego działacza społecznego na terenie tego województwa”.

Następnego dnia w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku odbyła się konferencja przewodniczących pow. rad narodowych woj. białostockiego, na której był obecny wicemarszałek Szwalbe, dyrektor Wendel oraz delegat Pełnomocnika Rządu do walki z analfabetyzmem. Na konferencji omówiono sprawy dotyczące przebiegu robót melioracyjnych, sposobu zużycia dotacji F.G.M. i S.F.W. dotacji na polepszenie warunków bytu klasy robotniczej, podatku gruntowego, elektryfikacji i walki z analfabetyzmem.

Przewodniczący Woj. R. N. w Białymstoku ob. Wenclik podziękował wicemarszałkowi Szwalbemu za przybycie na konferencję i zapowiedział o wzmoczenie pracy na odcinku rad narodowych oraz kierowanie się w niej udzielonymi na konferencji wskazówkami.

### **PATRIOTYCZNE DUCHOWIEŃSTWO PRACUJE DLA POLSKI LUDOWEJ**

Na plenarnym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Gostyniu z udziałem publiczności ksiądz kapelan Słaby Józef z Marysina przedstawił Radzie szczegółowe sprawozdanie z działalności spółdzielni pracy w Gostyniu.

W sprawozdaniu przebijała głęboka troska nie tylko o gospodarczy rozwój spółdzielni, ale przede wszystkim o możliwość poprawy warunków bytu i pracy robotników.

Na zakończenie ksiądz kapelan Słaby dobitnie podkreślił, że — kto je chleb w Polsce Ludowej, tego obowiązkiem jest żyć, pracować i umacniać tę Polskę, wyrazem czego niech będzie realizacja 6-letniego planu

gospodarczego, do czego musimy przyczynić się wszystkimi siłami i zastosować współzawodnictwo pracy.

Zarówno robotnik, chłop, inteligent pracujący, a przede wszystkim ksiądz patriota muszą zrobić wszystko dla odbudowy naszej Polski Ludowej, Polski Sprawiedliwości Społecznej.

### **LUDNOŚĆ ŻYWCA 5-KROTNIE ZWIĘKSZYŁA FUNDUSZE NA REMONTY MIESZKAŃ**

W ramach akcji polepszenia warunków komunalnych klasy robotniczej ludność miasta Żywca zadeklarowała 1500 dniówek dobrowolnej pracy.

### **GMINA PŁOŃNICA NIE INTERESUJE SIĘ SWOIM BUDŻETEM**

Na posiedzeniu Pow. R.N. w Działdowie ostrej krytyce poddano działalność Gm. R.N. w Płońnicy, która zebrania swe zwołuje tak nieudolnie, że na jednym z nich poświęconym sprawom budżetowym, a odbytym bez udziału szerokiego społeczeństwa, było zaledwie 1/3 członków rady.

### **NARADA OSZCZĘDNOŚCIOWA WOJ. R. N. W RZESZOWIE**

W dniu 22.X.49 r. pod przewodnictwem ob. mgr. Rogalskiego przewodniczącego Woj. R. N. w Rzeszowie odbyła się samorządowa narada oszczędnościowa, w której udział wzięli przewodniczący powiatowych i miejskich rad narodowych oraz powiatowi komisarze oszczędnościowi.

Narada — przy zastosowaniu metody krytyki i samokrytyki — zdołała przeanalizować dotychczasową pracę na odcinku oszczędnościowym i jej usprawnienie.

Konferencja wytykając błędy i rozstrząsając je, wskazała na sposoby poprawy dotychczasowej pracy i na osiągnięcie lepszych jej wyników.

Ponadto zwrócono uwagę na odpowiednie zużycie kwoty przeznaczonej dla woj. rzeszowskiego na poprawę bytu klasy robotniczej.

Poruszono również sprawę elektryfikacji wsi.

## LUDNOŚĆ GMINY BRZEŹNICA PRACĄ PODKREŚLA WAŻNOŚĆ ŚWIĄT I UROCZYŚTOŚCI PAŃSTWOWYCH

Gminna Rada Narodowa i Zarząd gminny gminy Brzeźnica, pow. dębickiego donoszą, iż mieszkańcy tamtejsi pracą dla dobra ogółu uczcili dni świąt 1-go Maja, Święta Ludowego, Rocznice Manifestu PKWN, oraz Dzień Pokoju.

Oto spis prac wykonanych ochotniczo przez ludność tej gminy:

1) w gromadzie Brzeźnica wybudowano stadion sportowy w związku z czym:

- a) zawałono dół na boisku — 4 tys. m. sześciennych ziemi,
- b) przywieziono 160 słupów cementowych,
- c) zbudowano trybunę na 2 tys. ludzi na boisku sportowym,
- d) zbudowano bieżnię — zwieziono 90 ton żużlu.

Na wykonanie powyższych prac dano 1200 dni robocizny.

W tej samej gromadzie dla budowy szkoły piętrowej przedterminowo, wykonano wykop ziemny pod suteryny, założono mury fundamentowe i strop betonowy. Wartość wykonanej robocizny wynosi 3,5 miliona zł.

2) W gromadzie Lubzina wykonano wykop ziemny, założono częściowo

fundamenty przy budowie nowej szkoły piętrowej. Wartość tych prac wynosi 1.5 mil. zł.

3) W pozostałych gromadach: Pustków, Brzozówka, Skrzyszów, Paszczyzna wykonano, względnie poprawiono nawierzchnię, oczyszczono rowy na dł. 6 km dróg gminnych, uporządkowano podwórza szkolne, boiska sportowe. Brało udział ludzi 1820 — furmanek 45.

## WOJ. ŚLĄSKO-DĄBROWSKIE BUDUJE „PAŁAC DZIECKA“

Z inicjatywy b. Wojewody Śląsko-dąbrowskiego gen. Aleksandra Zawadzkiego, Czł. Rady Państwa i Przewodniczącego CRZZ wszczęto w Katowicach prace nad budową „Pałacu dziecka“. Wykończenie i oddanie go do użytku projektuje się na rok 1950.

Dom ten będzie pierwszym w Polsce „Pałacem dziecka“, na wzór „Domu Pionierów“ w Związku Radzieckim. W domu tym dzieci robotniczo-chłopskie będą mogły zdobywać wiedzę i kulturę.

Klub Radnych PZPR Woj. RN w Katowicach zaapelował na plenum rady do społeczeństwa śląskiego o przyjęcie z dalszą pomocą dla szybkiego wykonania tego domu, jak

również podkreślił konieczność podejmowania inicjatywy budowy podobnych domów w ośrodkach robotniczych i chłopskich.

## Z PRAC P. R. N. W MAKOWIE MAZOWIECKIM

W sprawozdaniu z działalności Pow. R.N. w Makowie Mazowieckim znajduje się wykaz spraw, którymi interesowała się rada w III kwartale. Oto niektóre z nich:

Zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej, kontraktacja trzody na 1950 r., ceny zbóż, podniesienie produkcji rolnej, elektryfikacja wsi, pomoc weterynaryjna, dostosowanie godzin handlu w spółdzielniach do potrzeb ludności w okresie żniw, polepszenie nawierzchni dróg i reparaacja mostów, remonty szkół, walka z analfabetyzmem.

Frekwencja na posiedzeniach plenarnych na ogół dobra. W stosunku do nieobecnych nieusprawiedliwionych wyciąga się konsekwencje, pozbawiając ich mandatów lub żądając, by usprawiedliwiali się przed radą.

Wzorem Pow. R.N. w Makowie i inne rady winny zwrócić baczniejszą uwagę na sprawy lokalne, bezpośrednio interesujące każdego mieszkańca powiatu.

## Wiadomości urzędowe

Od dnia 1 listopada 1949 r. zgodnie z okólnikiem Nr 66 w sprawie ogłaszania okólników Kancelarii Rady Państwa — wszystkie okólniki Kancelarii Rady Państwa, instrukcje i zarządzenia będą publikowane w dwutygodniku „Rada Narodowa“, a nie będą rozsyłane w teren w powielanych odfitkach (poza wyjątkowymi przypadkami w sprawach pilnych). Okólniki, instrukcje i zarządzenia będą umieszczane w dziale „Wiadomości urzędowe“ dwutygodnika „Rada Narodowa“.

Nr Org. U/5/1182/49 Warszawa, dn. 10.XI.1949 r.

### PREZYDIA POWIATOWYCH RAD NARODOWYCH OKÓLNİK Nr. 72

#### W SPRAWIE REGULAMINU DLA KOMISJI DROGOWYCH

Kancelaria Rady Państwa, podając wzór regulaminu dla komisji drogowych przy powiatowych radach narodowych, zaleca zamieszczenie na porządku dziennym najbliższego posiedzenia plenarnego powiatowej rady narodowej sprawy uchwalenia regulaminu dla komisji drogowych w przypadku, gdy taka komisja przy radzie istnieje lub zachodzi potrzeba jej powołania.

Szef Kancelarii Rady Państwa

K. Mijał

### Regulamin Komisji Drogowej

#### przy Powiatowej Radzie Narodowej

Na zasadzie art. 17 § 1 ustawy z 11.IX.1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz. U. R. P. Nr. 3/46 poz. 26 z 1946) Powiatowa Rada Narodowa w . . . . . powołuje komisję drogową, działającą na podstawie niniejszego regulaminu, uchwalonego na posiedzeniu w dniu . . . . . 194 . . . r.

#### I. Postanowienia wstępne

§ 1. Komisja drogową jest organem pomocniczym, doradczym i opiniodawczym Powiatowej Rady Narodowej w zakresie gospodarki drogową prowadzonej przez Powiatowy Związek Samorządowy.

#### II. Skład i wewnętrzna organizacja komisji

§ 2. Komisja drogową składa się:

- a) z przewodniczącego i z zastępcy przewodniczącego, wybranych przez Powiatową Radę Narodową spośród członków Rady,
- b) z 2 do 6 członków wybranych przez Powiatową Radę Narodową z grona członków Rady lub spoza Rady.

§ 3. Przewodniczący komisji drogową kieruje pracą komisji oraz przewodniczy na jej posiedzeniach.

W razie niemożności pełnienia czynności przez przewodniczącego, zastępuje go zastępca przewodniczącego.

§ 4. W razie rozwiązania Powiatowej Rady Narodowej komisja drogową ulega automatycznemu rozwiązaniu.

§ 5. Powiatowa Rada Narodowa może zmienić całkowicie lub częściowo skład komisji drogowej przez odwołanie dotychczasowych i powołanie nowych członków komisji.

§ 6. Członkowie komisji drogowej obowiązani są brać udział w posiedzeniach i w pracach komisji. Trzykrotna nieusprawiedliwiona nieobecność na posiedzeniu może być powodem pozbawienia mandatu członka komisji.

§ 7. Członek komisji drogowej nie może brać udziału w posiedzeniach ani w innych pracach komisji, gdy chodzi o sprawę, w której jest sam zainteresowany materialnie, albo jego żona, krewni, powinowaci, rodzeństwo i dzieci.

§ 8. Czynności kancelaryjne związane z działalnością komisji drogowej (protokoły z posiedzeń i czynności komisji) spełnia pracownik Biura Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

§ 9. Praca w komisji drogowej jest honorowa, jednakże członkowie za faktyczny udział w posiedzeniach mogą otrzymać diety na ogólnych zasadach ustalonych uchwałą Powiatowej Rady Narodowej, zatwierdzoną przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

### III. Zadania komisji

§ 10. Do zadań komisji drogowej należy opiniowanie wniosków w sprawie budowy, rozbudowy, remontu dróg i mostów, a w szczególności:

- a) współdziałanie z powiatowym zarządem drogowym w opracowywaniu programu robót drogowych i mostowych oraz opiniowanie na wniosek Wydziału Powiatowego projektu wydatków budżetowych na utrzymanie i budowę dróg oraz mostów,
- b) współpraca z Wydziałem Powiatowym przy układaniu zapotrzebowań na świadczenia w naturze oraz planów tych świadczeń na dany rok budżetowy, — jak również zgłaszani wniosków co do wykorzystania świadczeń w naturze do robót drogowych,
- c) badanie sprawozdania z wykonania robót drogowych w roku ubiegłym,
- d) opiniowanie wszystkich spraw drogowych, wchodzących pod obrady Powiatowej Rady Narodowej.

§ 11. Komisja drogowa może w porozumieniu z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej wykonać niektóre czynności kontrolne na miejscu robót, jak:

- a) kontrola wykonywanych robót oraz udział przy odbiorze robót wykonanych.
  - b) kontrola społeczna służby drogowej.
- Powyzsze czynności komisja drogowa może spełniać przez delegowanych przez siebie członków komisji.

§ 12. Komisja drogowa nie ma prawa wydawania zarządzeń. W razie potrzeby komisja drogowa zwraca się do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z wnioskiem o spowodowanie wydania właściwych zarządzeń.

### IV. Urzędowanie, pisma i protokoły

§ 13. Posiedzenie komisji drogowej przynajmniej raz na miesiąc zwołuje przewodniczący z własnej inicjatywy, a ponadto na żądanie Powiatowej Rady Narodowej lub jej Prezydium w terminie 7 dni od daty zgłoszenia żądania.

§ 14. Przewodniczący zawiadamia członków o posiedzeniu komisji drogowej za pomocą pisemnych zawiadomień, lub też w inny sposób przyjęty w danej miejscowości, na 7 dni przed dniem posiedzenia. Pisemne zawiadomienie o posiedzeniu komisji drogowej winno zawierać porządek obrad.

§ 15. Jeżeli członek komisji drogowej nie może wziąć udziału w posiedzeniu lub innych czynnościach, obowiązany jest zawiadomić o tym przed posiedzeniem lub zlecić czynnością — przewodniczącemu komisji, usprawiedliwiając swoją nieobecność.

§ 16. Do prawomocności uchwał komisji drogowej niezbędna jest obecność przewodniczącego lub jego zastępcy i co najmniej połowy składu komisji. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów, w razie równości głosów przeważa głos przewodniczącego.

§ 17. Z każdego posiedzenia komisji winien być sporządzony protokół. Protokoły i akta komisji drogowej przechowuje Biuro Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

### V. Postanowienia końcowe

§ 18. Zmiana regulaminu może nastąpić na podstawie uchwały Powiatowej Rady Narodowej.

Nr Org. I/5/1182/49 Warszawa, dn. 10.XI.1949 r.

## PREZYDIA GMINNYCH RAD NARODOWYCH

### OKÓLNIK NR 73

### W SPRAWIE REGULAMINU DLA KOMISJI DROGOWYCH

Kancelaria Rady Państwa, podając wzór regulaminu dla komisji drogowych przy gminnych radach narodowych, zaleca zamieszczenie na porządku dziennym najbliższego posiedzenie plenarnego gminnej rady narodowej sprawy uchwalenia regulaminu dla komisji drogowej w przypadku, gdy taka komisja przy radzie istnieje, lub zachodzi potrzeba jej powołania.

Szef Kancelarii Rady Państwa

K. Mijał

### Regulamin Komisji Drogowej przy Gminnej Radzie Narodowej

Na zasadzie art. 17 § 1 ustawy z 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz. U. R. P. Nr. 3[46, poz. 26 z 1946 r.) Gminna Rada Narodowa w . . . . . powołuje komisję drogową, działającą na podstawie niniejszego regulaminu, uchwalonego na posiedzeniu w dniu . . . . . 194 . . . r.

### I. Postanowienia wstępne

§ 1. Komisja drogowa jest organem pomocniczym, doradczym i opiniodawczym Gminnej Rady Narodowej w zakresie gospodarki drogowej prowadzonej przez gminę wiejską.

### II. Skład i wewnętrzna organizacja komisji

§ 2. Komisja drogowa składa się:

- a) z przewodniczącego i z zastępcy przewodniczącego wybranych przez Gminną Radę Narodową spośród członków Rady,
- b) z 2 do 4 członków wybranych przez Gminną Radę Narodową z grona członków Rady lub spoza Rady.

§ 3. Przewodniczący komisji drogowej kieruje pracą komisji oraz przewodniczy na jej posiedzeniach.

W razie niemożności pełnienia czynności przez przewodniczącego zastępuje go zastępca przewodniczącego.

§ 4. W razie rozwiązania Gminnej Rady Narodowej komisja drogowa ulega automatycznemu rozwiązaniu.

§ 5. Gminna Rada Narodowa może zmienić całkowicie lub częściowo skład komisji drogowej przez odwołanie dotychczasowych i powołanie nowych członków komisji.

§ 6. Członkowie komisji drogowej obowiązani są brać udział w posiedzeniach i w pracach komisji. Trzykrotna nieusprawiedliwiona nieobecność na posiedzeniach może być powodem pozbawienia mandatu członka komisji.

§ 7. Członek komisji nie może brać udziału w posiedzeniach ani w innych pracach komisji, gdy chodzi o sprawę, w której jest sam zainteresowany materialnie, albo jego żona, krewni, powinowaci, rodzeństwo i dzieci.

- § 8. Czynności kancelaryjne związane z działalnością komisji drogowej (protokoły z posiedzeń i czynności komisji) spełnia pracownik Biura Zarządu Gminnego.
- § 9. Praca w komisji drogowej jest honorowa, jednakże członkowie za faktyczny udział w posiedzeniach mogą otrzymać diety na ogólnych zasadach ustalonych uchwałą Gminnej Rady Narodowej, zatwierdzoną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

### III. Zadania komisji

- § 10. Do zadań komisji drogowej należy opiniowanie wniosków w sprawie budowy, rozbudowy, remonty dróg i mostów, a w szczególności:
- współdziałanie z Zarządem Gminnym w opracowaniu programu robót drogowych i mostowych oraz opiniowanie na wniosek Zarządu Gminnego projektu wydatków budżetowych na utrzymanie i budowę dróg i mostów,
  - współpraca z Zarządem Gminnym przy układaniu zapotrzebowań na świadczenia w naturze oraz planów tych świadczeń na dany rok budżetowy, jak również zgłaszanie wniosków co do wykorzystania świadczeń w naturze do robót drogowych.
  - badanie sprawozdania z wykonania robót drogowych w roku ubiegłym,
  - opiniowanie wszystkich spraw drogowych wchodzących pod obrady Gminnej Rady Narodowej.
- § 11. Komisja drogowa może w porozumieniu z Prezydium Gminnej Rady Narodowej sprawować kontrolę wykonywanych robót oraz brać udział przy odbiorze robót wykonanych.

Powyższe czynności komisja drogowa może spełniać przez delegatów wyznaczonych przez siebie spośród członków komisji.

- § 12. Komisji drogowa nie ma prawa wydawania zarządzeń. W razie potrzeby komisja zwraca się do Prezydium Gminnej Rady Narodowej z wnioskiem o spowodowanie wydania właściwych zarządzeń.

### IV. Urzędowanie, pisma i protokoły.

- § 13. Posiedzenie komisji drogowej przynajmniej raz na miesiąc zwołuje przewodniczący z własnej inicjatywy a ponadto na żądanie Gminnej Rady Narodowej lub jej Prezydium w terminie 3 dni od daty zgłoszenia żądania.
- § 14. Przewodniczący zawiadamia członków o posiedzeniu komisji drogowej na 7 dni przed dniem posiedzenia.
- § 15. Jeżeli członek komisji drogowej nie może wziąć udziału w posiedzeniu lub innych czynnościach, obowiązany jest zawiadomić o tym przed posiedzeniem lub zleconą czynnością przewodniczącego komisji, usprawiedliwiając swoją nieobecność.
- § 16. Do prawomocności uchwał komisji drogowej niezbędna jest obecność przewodniczącego lub jego zastępcy i co najmniej połowy składu komisji. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów, w razie równości głosów przeważa głos przewodniczącego.
- § 17. Z każdego posiedzenia komisji drogowej winien być sporządzony protokół. Protokoły i akta komisji drogowej przechowuje Biuro Zarządu Gminnego.

### V. Postanowienia końcowe.

- § 18. Zmiana regulaminu może nastąpić na podstawie uchwały Gminnej Rady Narodowej.

## Nowe wydawnictwa

### JERZY STAROŚCIAK — „SYSTEM ORGANIZACYJNY ADMINISTRACJI POLSKIEJ“\*)

Ukazał się zeszyt II podręcznika nauki administracji i prawa administracyjnego opracowany przez prof. dr-a Jerzego Starościa. Zeszyt ten poświęcony jest zagadnieniom organizacji nauki administracji.

Chociaż podręcznik przeznaczony jest do użytku studentów, jako materiał do nauki i prawa administracyjnego, niewątpliwie posłużyć może również i pracownikom administracji do zapoznania się z ogólnymi zasadami organizacji administracji.

Omawiając zagadnienia ustrojowe, praca przedstawia podstawowe pojęcia budowy ustroju administracyjnego, jak:

- system centralizacji i decentralizacji w budowie władz administracyjnych,
- system specjalizacji i zespolenia działalności organów administracyjnych, centralizmu demokratycznego i podwójnego podporządkowania,
- system jednoosobowej i kolegialnej budowy organów administracyjnych,
- system hierarchicznej budowy władz administracyjnych.

Przy przedstawieniu poszczególnych zagadnień ustrojowych, autor zwrócił uwagę na powiązanie naszego ustroju administracyjnego ze stosunkami gospodarczo społecznymi, w jakich ten ustój funkcjonuje.

W pracy swej dr. Jerzy Starościank dużo miejsca poświęca radom narodowym, omawiając ich funkcjonowanie i kompetencje.

Również szerzej potraktowany jest problem gromady oraz gmin wiejskich i miejskich.

Proste i wyczerpujące ujęcie zagadnień ustrojowych naszej administracji umożliwi czytelnikowi zrozumienie skomplikowanych niekiedy problemów budowy i przemian dokonujących się w administracji.

Prof. Dr STEFAN ROZMARYN

### POLSKIE PRAWO PAŃSTWOWE\*\*)

Cechą licznych prac i artykułów Prof. Rozmaryna jest jasność ujmowania przedstawionego zagadnienia i prostota języka nie umniejszająca bynajmniej głębokiego marksistowskiego ujmowania sprawy, opartego o szeroką literaturę.

Cechy te posiada i ostatnia jego książka p.t. „Polskie prawo państwowe“.

Książka ta, jak sam autor zaznacza, nie jest podręcznikiem uniwersyteckim, a jedynie zarysem zagadnień polskiego prawa państwowego. Zarys ten obejmuje jednak nie tylko ustrój państwowy Polski Ludowej na obecnym etapie rozwoju. Książka przedstawia historię ustroju Polski od końca pierwszej wojny światowej, od Rady Regencyjnej poczynając. Historia polskiego prawa konstytucyjnego ujęta jest na tle społeczno-ekonomicznych stosunków, których wynikiem były określone formy ustrojowe.

\*) Warszawa 1949 r. Wyd. Zakład Wydawnictw Akademii Nauk Politycznych w Warszawie (stron 214).

\*\*) Książka i Wiedza — Warszawa 1949 — str. 448.

Na tym tle historycznym oraz na tle wyjaśnienia marksistowskiego rozumienia państwa, przechodzi prof. Rozmaryn do omówienia ustroju Polski w okresie Krajowej Rady Narodowej, do omówienia istoty i mechanizmu funkcjonowania państwa demokracji ludowej i wreszcie aktualnego ustroju Polski. Autor, dając ogólną charakterystykę obecnego ustroju, omawia również szczegółowo kompetencje i funkcjonowanie poszczegól-

nych władz państwowych oraz obowiązki i prawa obywatelskie.

Pominięcie przez autora dyskusji z poglądami wypowiadanymi w literaturze odnośnie poszczególnych zagadnień prawa państwowego i ograniczenie się do podania ostatecznych wniosków, przyczynia się w znacznym stopniu do przejrzystości układu i treści książki.

## **Prasa o samorządzie**

W ostatnim czasie pojawiło się w prasie kilka artykułów, omawiających ogólnie działalność rad narodowych i samorządu. Na marginesie narad oszczędnościowych aktywu administracji i gospodarki samorządowej, jakie się odbyły w województwach: krakowskim, lubelskim i rzeszowskim — przytacza T. Sapociński (Trybuna Ludu nr. 296) parę przykładów źle pojętej oszczędności w samorządzie; są to oszczędności planowane mechanicznie z za biurka, bez udziału robotników. W tym samym numerze Z. Zieliński apeluje w obszernym artykule o współpracę komitetów gminnych PZPR z gminnymi radami narodowymi. W nrze 292 „Dziennika Ludowego“ znajdujemy artykuł pt. „Samorząd gminny dźwignią unowocześnionej wsi“ omawiający najważniejsze zadania gminy, tej komórki, której zadaniem jest rozwiązywanie zagadnienia zaspokojenia potrzeb ludności pracującej. Ciekawą wypowiedź z głosów dyskusji na II Kongresie Stronnictwa Demokratycznego zamieszcza Kurier Codzienny nr. 297. Ob. Nasierowski omawia osiągnięcia rad narodowych i ich zadania na przyszłość, zwracając głównie uwagę na ważność komisji kontroli, przed którymi stoi trojakić zadanie: obrony Polski Ludowej przed jednostkami pasożytniczymi, tępienie przejawów biurokracyzmu i badanie legalności, celowości oraz zgodności działania z zasadniczymi kierunkami naszej polityki. Dalej autor apeluje o aktywizację gromady.

W nr. 298 „Dziennika Ludowego“ w artykule „Posiedzenia rad narodowych — poglądy lekcją ludowładztwa“ autor zwraca uwagę na zbyt małe jeszcze spopularyzowanie działalności gminnych rad narodowych wśród mieszkańców gminy. Jest to wynikiem braku osobistego kontaktu radnego ze współmieszkańcami gromady oraz nieurządzenia publicznych posiedzeń. Jednak stan na tym odcinku poprawia się. Ważność powiązania pracy rad z masami pracującymi przez urządzanie otwartych posiedzeń pojęty rady narodowe wyższych stopni, nie brak jednak i gmin, które ten postulat spełniają. Dowodem tego mogą być głosy prasy o posiedzeniach rad narodowych w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

**Woj. R. N. w Katowicach i Szczecinie** ogłaszają termin i porządek obrad plenarnego posiedzenia w prasie, zapraszając przedstawicieli społeczeństwa. W Szczecinie posiedzenie zostało zwołane specjalnie na godzinę 17-tą, dla umożliwienia wzięcia udziału robotnikom. (Trybuna Robotnicza nr. 288 i Głos Szczeciński nr. 295). Posiedzenie sprawozdawcze z działalności w III kwartale przy udziale społeczeństwa odbyła **MRN we Wrocławiu** (Słowo Polskie nr. 293) **MRN w Olsztynie** omówiła publicznie plan gospodarczy na rok 1950, sprawy odbudowy Starego Miasta i sprawy zdrowia (Życie Olsztyńskie nr. 296), **PRN w Łowiczu** zaprosiła na naradę dotyczącą usprawnienia działalności rad — przedstawicieli rad narodowych z terenu powiatu łowickiego, kierowników partii politycznych, masowych organizacji społecznych i młodzieżowych (Życie Warszawy nr. 299), a **MRN w Płocku** na posiedzeniu, omawiającym całości gospodarki miejskiej — gościła przodowników pracy, którzy zasiedli na honorowych miejscach. Rada wysłuchała sprawozdań przedstawicieli poszczególnych zakładów pracy z wykonania planu trzyletniego. Meldunki składali członkowie rad zakładowych. (Życie Mazowieckie nr. 299). W plenarnym posiedzeniu **MRN w Świdnicy** wzięli również udział delegaci świdnickich zakładów pracy, wysłuchując sprawozdania prezydium Rady i prezydenta miasta (Słowo Polskie nr. 293).

Rady narodowe, będąc szkołą rządzenia, przygotowują też praktycznie młodzież do życia publicznego, zapraszając ją na swoje posiedzenia. I tak **MRN w Krotoszynie** zaprosiła na posiedzenie, poświęcone omówieniu spraw zdrowia — młodzież licealną (Głos Wielkopolski nr. 289), młodzież liceum Rolniczego w **Oleśnie** uczestniczyła w posiedzeniu **PRN**, wysłuchując sprawozdania starosty i sprawozdania z działalności Powiatowego Zarządu Gminnych Spółdzielni. (Trybuna Robotnicza nr. 290). Obradom **PRN w Krośnie** przysłuchiwała się młodzież Gimnazjum Przemysłowego Kopalnictwa Naftowego oraz słuchacze Technicum Naftowego (Dziennik Polski nr. 290).

Niektóre rady odbywają plenarne posiedzenia w zakładach pracy. Dla odbycia pierwszego posiedzenia u górników, **MRN Chorzowa** wybrała kopadnię „Barbara“, która ma piękną kartę z czasów okupacji, jak o tym świadczy tablica z listą nazwisk tych górników, którzy za wolność i demokrację oddali życie. Na posiedzeniu tym wysłuchano m. in. sprawozdania z działalności Straży Pożarnej w Chorzowie. Nie wykorzystano natomiast tej okazji do przedstawienia zgromadzonym działalności rady lub choćby tylko jednej z jej komisji. (Trybuna Robotnicza nr. 288 i Dziennik Zachodni nr. 294) Publiczne posiedzenie **MRN w Gnieźnie** odbyło się w świetlicy Farbiarni i Pralni Chemicznej. Prócz sprawozdania z działalności Komisji Kontroli, omówiono sprawę walki z alkoholizmem, podejmując szereg konkretnych uchwał. Donosi o tym pismo „Polska Ludowa nr. 127, apelując do miejskich, gminnych i gromadzkich rad narodowych o naśladownictwo. Niestety, gromadzkie rady narodowe nie będą mogły usłuchać tego apelu, bo ich wogóle nie ma! **Gdańska MRN** obradowała po raz pierwszy w zakładzie pracy; wybrano do tego celu Stocznnię Gdańską. Robotnicy stoczniowi i delegacje załóg pracowniczych z innych przedsiębiorstw Starego Miasta wysłuchali sprawozdania z wykonania budżetu za trzeci kwartał oraz sprawozdania z działalności Komitetu Lokalnego Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. Ziemia Kujawska nr. 292 donosi o „niezwykłym“ wydarzeniu, w art. pod tytułem „Pierwsze w Polsce posiedzenie M. R. N. w zakładzie pracy“ Posiedzenie takie odbyła **MRN m. Inowrocławia** w Zakładach Sodo-wych w Małwach. Sam fakt jest godny uznania, ale godzi się zwrócić uwagę, że tego rodzaju posiedzenia odbywają się już oddawna na terenie całego kraju.

Rady narodowe realizują powiązanie z masami pracującymi również przez „sesje wyjazdowe“ — przez odbywanie posiedzeń w terenie. Plenarne posiedzenie **sztumskiej PRN** odbyło się w **Dzierżgoniu**, przy udziale robotników, pracowników PGR i młodzieży licealnej. Sprawozdania, złożone przez starostę powiatowego, architekta powiatowego, inspektora szkolnego i agronoma powiatowego zapoznały zebranych z osiągnięciami powiatu we wszystkich dziedzinach życia. (Dziennik Bałtycki nr. 295). Posiedzenie **bytomskiej PRN** odbyło się w **gminie Stolarzowice**, położonej na krańcach powiatu, w terminie najdogodniejszym dla ludności wiejskiej, a mianowicie w niedzielę po południu. Miejscowa ludność stawiła się licznie. Wysłuchano sprawozdania z wykonania budżetu za 9 miesięcy, z przebiegu akcji „R“ oraz powzięto uchwałę, w myśl której PRN obejmuje patronat nad szkołą TPD w Mikulczycach, przeznaczając jako pierwszą dla niej pomoc 150.000 zł. z niewykorzystanych przez radnych diet. (Dziennik Zachodni nr. 287). Ostatnie plenarne posiedzenie **mogileńskiej PRN**, z udziałem przed-

stawiciele Woj. RN odbyło się na terenie jednego z największych ośrodków przemysłowych powiatu — w **Zakładach Roszarniczych w Pakości**. (Gazeta Gnieźnieńska nr 291) Trzecie z rządu wyjazdowe posiedzenie **raciborskiej PRN** odbyło się w **gminie Krzanowice** (Słowo Polskie nr. 293), a **zielenogórska PRN** zwołała swe plenarne posiedzenie w przodującej **gminie Bojadła**, która podatek gruntowy i FOR spaćia w 100 procentach już w końcu III kwartału. Chłopi brali czynny udział w dyskusji. Ob. Czermakowski z gm. Płoty wezwał inne rady do współzawodnictwa w pracach melioracyjnych, jako przykład stawiając mieszkańców gromady Płoty, którzy już samorzutnie rozpoczęli pracę na swoim terenie (Gazeta Lubuska nr 294).

Gminne rady narodowe również szukają kontaktu z terenem, odbywając posiedzenia publiczne w gromadach **Pow. RN** w **Koźlu** przewiduje w planie zebrań na październik, szereg publicznych zebrań w różnych gromadach. W ostatnią niedzielę odbyło się posiedzenie **GRN** w **Blachowni** w **gromadzie Liczynia**. Zainteresowanie ludności posiedzeniem było duże. Zebrani składali na ręce przewodniczącego PRN swoje żale i wnioski, które były na miejscu rozpatrywane, bądź przekazywane wg. kompetencji odnośnym władzom. (Opolska Trybuna Robotnicza nr. 282).

Na **terenie gminy Zawadzkie** (pow. Strzelce Opolskie) znajduje się huta „Andrzej”, znana ze swych osiągnięć na polu współzawodnictwa między hutami. Ostatnio odbyło się tam posiedzenie Gminnej Rady Narodowej, na którym wójt gminy złożył sprawozdanie z działalności zarządu gminy za trzy kwartały. (Opolska Trybuna Robotnicza nr 286).

Publiczne zebrania rad spełniają swoją rolę — o ile zostały odpowiednio dobrane tematy obrad. Niewątpliwie, najbardziej interesują wszelkiego rodzaju sprawozdania z działalności, na marginesie których może się rozwinąć krytyczna dyskusja, ale należy unikać takich błędów, jak np. **poznaska PRN**, która wprowadziła na porządek obrad ostatniego plenarnego posiedzenia 14 sprawozdań! (Kurier Wielkopolski nr. 296). **DRN Praga - Południe** zaprasza zwykle na posiedzenia młodzież. Ostatnie posiedzenie było jednak „nauką” wątpliwej wartości: niedość bowiem, że rozpoczęło się z 40-stominutowym opóźnieniem, ale w obecności zaledwie 18 radnych na ogólną liczbę 60! (Życie Warszawy nr. 291).

\*

Szeroko omawia prasa również przebieg akcji „R” we wszystkich województwach. Na plenarnym posiedzeniu rad, w Katowicach, Raciborzu, Zabrzu, w DRN — Łódź — Śródmieście, w Lublinie, Gdańsku i Bydgoszczy omawia się sprawę poprawy komunalnych warunków bytu klasy robotniczej. Apele poszczególnych rad narodowych o pomoc społeczną — lub o składanie potrzebnych materiałów (jak zbiórka ołowiu w Będzinie) odniosły pożądany skutek, co jest tym ważniejsze, iż okres słot jesiennych już się rozpoczął i remonty muszą dobiegać końca.

Ukazał się **Nr 7—8 Przeglądu Administracyjnego** (lipiec—sierpień 1949 r.).

W treści swej zawiera on m. in. następujące prace: „O pomysły racjonalizatorskie w administracji publicznej” — Jan. Kościółek (Warszawa).

Artykuł rozwija tezy podane w okólniku Prezesa Rady Ministrów z 11 sierpnia br. w sprawie komisji projektów usprawnienia administracji.

„Współzawodnictwo pracy w administracji państwowej”. — Jest to odezwa Zarządu Okręgowego Katowickiego Zw. Zaw. Pracowników Państwowych R. P., która ujmuje wytyczne do usprawnienia pracy (dyscyplina pracy, koordynacja, usprawnienie) oraz regulamin punktacji. Praca ta posiada charakter dyskusyjny.

Mgr. St. Wygrzywański podaje kilka uwag w sprawie stosowania ustawy o obywatelstwie, pisząc między innymi o kwestiach dotyczących stwierdzenia i nadania obywatelstwa. „Nowe Prawo” — to tytuł pracy Jadwigi Alexandrowicz dotyczącej w swej treści przepisów kodeksu postępowania cywilnego. — „O potrzebie nauki teorii polityki miejskiej na uczelniach wyższych” (polityka komunalna — urbanistyka — czy polityka miejska?) — pisze Waclaw de Laveux. Podkreśla w niej między innymi potrzebę naukowego badania problemu miasta, wiedzy fachowej dla kształtowania funkcjonowania miasta, wyodrębnienia i usamodzielnienia teorii polityki miejskiej. Wyjaśnia znaczenie i treść nazwy „polityka miejska” zaznaczając, że programy szkół wyższych należy uzupełnić wykładami z teorii polityki miejskiej.

Dalsze prace to: „Zespół Miejski Zagłębia Węglowego jako jeden przedmiot gospodarki mieszkaniowej”. „Próby zastąpienia miedzi w sieciach trakcyjnych tramwajowych przewodem stalowo-aluminiowym”. „Prawo o przetargach w życiu miasta”.

Numer kończą działy: przegląd ustawodawstwa, — „Jak pracują samorządy”, krcnika, przegląd wydawnictw oraz nowe wydawnictwa.

## **Przegląd ustawodawstwa**

Niniejszy przegląd ustawodawstwa omawia treść **Dzienników Ustaw R. P. Nr 53, 54 i 55**.

**Dziennik Ustaw R.P. Nr. 53** z dnia 14.X.1949 r. zawiera dekrety:

a) z dnia 28.IX.1949 r. o utworzeniu Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, której celem jest rozwijanie i umacnianie stosunków gospodarczych Polski zagranicą. (poz. 403);

b) z dnia 28.IX.1949 r. zmieniający przepisy o przejściu na własność państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR. Dekret ten ustala, że na własność Skarbu Państwa przechodzi nie tylko, jak brzmiał poprzedni tekst dekretu, własność osób fizycznych, lecz również własność osób prawnych, których istnienie lub działalność wskutek przesiedlenia do ZSRR ich członków lub osób tą działalnością objętych stała się bezprzedmiotowa (poz. 404);

c) z dnia 18.IX.1949 r. o zniesieniu instytucji państwowych zakładów chowu i przedsiębiorstwa państwowego „Państwowe Zakłady Hodowli Roślin”. Zniesienie wymienionych zakładów nastąpiło w związku z organizacją przedsiębiorstwa „Państwowe Gospodarstwo Rolne”, które swą działalnością obejmie całość przedsiębiorczości Państwa w zakresie rolnictwa (poz. 405);

ponadto rozporządzenia Rady Ministrów:

a) z dnia 9.IX.1949 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19.II.1949 r. w sprawie dodatków funkcyjnych i służbowych dla pracowników państwowych

i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich. Wymienione rozporządzenie upraszcza tryb postępowania w tych przypadkach, gdy zachodzi potrzeba przyznawania lub pozbawiania dodatków funkcyjnych lub służbowych w związku ze zmianą organizacji poszczególnych urzędów państwowych jak i samorządowych.

Spośród szeregu dalszych rozporządzeń zawartych w tym numerze Dziennika Ustaw ogólniejsze znaczenie ma:

rozporządzenie Ministrów Adm. Publicz. i Zdrowia z dn. 12.V.1949 r. w sprawie ulgowych opłat szpitalnych za leczenie niektórych kategorii rzemieślników i rybaków morskich. Wedle tego rozporządzenia z ulgowych opłat szpitalnych korzystają w wysokości 30 proc.: 2) rybacy morskcy łodziowi, 1) rzemieślnicy zamieszkali na obszarze gmin wiejskich, jeżeli zatrudniają w swych warsztatach nie więcej niż jednego członka rodziny oraz nie więcej niż 2-ch uczniów, 3) członkowie spółdzielni pracy, które są objęte wykazami ustalonymi przez właściwe władze. W wysokości 60 proc. opłaty szpitalnej ustalonej dla szpitali powiatowych korzystają: 1) samodzielni rybacy kutrowi i namiemni członkowie załóg rybackich, 2) rzemieślnicy zamieszkali na obszarze Ziemi Odzyskanych, którzy poza członkami rodziny zatrudniają: w warsztatach cukierniczych i złotniczych najwyżej jednego, w warsztatach piekarskich i wędliniarskich najwyżej 2-ch, w innych zaś warsztatach najwyżej 3-ch pracowników najemnych łącznie z uczniami (pcz. 409);

**Dziennik Ustaw Nr. 54** zawiera rozporządzenia:

Ministra Administracji Publicznej z dnia 15 września 1949 r. w sprawie ulg w podatku od lokali. Wymienione rozporządzenie ustala, że również w roku podatkowym 1949 będzie stosowana 75 proc. ulga w podatku od lokali w odniesieniu do lokali mieszkalnych najwyższej trzyczobowych zajmowanych przez osoby pobierające zaopatrzenie emerytalne (ubezpieczeniowe) z funduszy publicznych i nie posiadające innych źródeł dochodu. Przepis ten nie uchyla dalej idących ulg, jakie wymienionym osobom przyznały na rok podatkowy 1949 r. gminne bądź miejskie rady narodowe na podstawie przepisów dekretu o podatkach komunalnych (poz. 421). Rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej z dnia 18 października 1949 r. w sprawie obniżenia podatku gruntowego podatnikom, których grunty weszły w skład spółdzielni produkcyjnych i zrzeszeń uprawy ziemi. Dla wymienionych podatników obniża się o 50 proc. drugą ratę podatku gruntowego za rok podatkowy 1949 r. (poz. 425).

Ministra Skarbu z dnia 20.X.1949 r. w sprawie rozpoczęcia działalności Banku Komunalnego. Rozporządzenie ustala, że Bank Komunalny rozpocznie swoją działalność z dniem 1 listopada 1949 r. (poz. 428). Ponadto omawiany numer Dziennika Ustaw zawiera szereg rozporządzeń właściwych ministrów w zakresie spraw opieki społecznej, oświaty i organizacji bankowości.

**Dziennik Ustaw Nr. 55** zawiera dekrety:

z dnia 26.X.1949 r. o tworzeniu przedsiębiorstw Miejskiego Handlu Detalicznego. Dekret ten będzie omówiony w osobnych artykułach w „Radzie Narodowej“.

Z dnia 26.X.1949 r. o zmianie ustawy z dnia 23 lipca 1945 r. o zasiłkach i pomocy dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego;

z dnia 26.X.1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej. Dekret określa, że tajemnicę państwową stanowią wszelkie wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty, które ze względu na obronę, bezpieczeństwo lub ważne interesy gospodarcze bądź polityczne Państwa Polskiego albo państw zaprzyjaźnionych mogą być udostępnione wyłącznie osobom do tego uprawnionym. Tajemnicę służbową stanowią wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty, które ze względu na dobro służby mogą być udostępnione wyłącznie osobom do tego uprawnionym. Dekret zawiera szereg przepisów karnych przewidujących surowe kary dla osób, które przechowują, przekazują lub ujawniają bez uprawnienia dokumenty i wiadomości stanowiące tajemnicę państwową lub służbową. Szczególnie surowe kary są przewidziane dla osób działających z chęci zysku lub będących urzędnikami. Należy podkreślić, że odpowiedzialności karnej przewidzianej dla urzędników podlegają również członkowie ciał kolegialnych o charakterze publiczno-prawnym, członkowie rad narodowych jako też pracownicy i członkowie kolegialnych ciał związków zawodowych oraz organizacji społecznych i politycznych (poz. 437);

z dnia 26.X.1949 r. zmieniający przepisy o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych. Wprowadzone zmiany

w przepisach mają na celu: 1) uregulowanie praw osób trzecich ciężących na przekazywanych nieruchomościach, 2) uproszczenie trybu postępowania, 3) ustalenie, że Rada Ministrów w drodze rozporządzenia wydanego za zgodą Rady Państwa określi zasady ustalania odszkodowania za poszczególne rodzaje przekazywanych nieruchomości (poz. 438);

z dnia 26.X.1949 r. o wykupie butli do gazów technicznych. Dekret ustala, że butle nie znajdujące się w posiadaniu przedsiębiorstw i instytucji państwowych oraz samorządowych podlegają wykupowi na rzecz Skarbu Państwa (poz. 439);

rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24.X.1949 r. wprowadzające zmiany w składzie powiatowych i wojewódzkich komisji kwalifikacyjnych (poz. 432);

W **Monitorze Polskim** ukazały się następujące ważniejsze zarządzenia i rozporządzenia:

zarządzenie Ministra Administracji Publicznej z dnia 27.VIII.1949 r. w sprawie określenia władz uprawnionych do stwierdzenia odmowy przyjęcia zamówienia przez przedsiębiorstwa samorządowe lub pozostające pod zarządem związku samorządu terytorialnego (Nr A-67, poz. 877);

zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 10. IX.1949 r. w sprawie ustalenia cen wolnego rynku, świadczeń w naturze na II-gie półrocze 1949 r. dla celów podatku od wynagrodzeń (Nr A-70, poz. 890);

uchwała Rady Ministrów z dnia 20.VII.1949 r. w sprawie mieszkań reprezentacyjnych (Nr A-71, poz. 904);

uchwała Rady Ministrów w sprawie przyznawania nagród pieniężnych za pracę w godzinach nadliczbowych niektórym pracownikom urzędów stanu cywilnego (Nr A-71, poz. 905);

uchwała Rady Ministrów z dnia 21.IX.1949 r. w sprawie stosowania czasu środkowo-europejskiego na obszarze Państwa. Wymieniona uchwała ustala, że na całym obszarze Państwa stosuje się czas środkowo-europejski bez zmian w ciągu roku (Nr 71, poz. 906);

zarządzenie Ministra Skarbu i Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 3.IX.1949 r. w sprawie zmiany zarządzenia Ministra Skarbu i Prezesa Centralnego Urzędu Planowania z dn. 21.IV. 1949 r. o zasadach przenoszenia kredytów w ramach Państwowego Planu Inwestycyjnego na rok 1949 (Nr A-71, poz. 909);

obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 5.X.1949 r. w sprawie ogłoszenia statutu Stowarzyszenia Wyższej Uczestności „Liga Kobiet“ (Nr A-73, poz. 923).

**SPROSTOWANIE.**

W artykule „Z działalności wojewódzkich rad narodowych w II kwartale 1949 r.“ umieszczonym w Nr 18/156 „Radzie Narodowej“ str. 13 — wiersz 14 od góry, zamiast „Woj. R. N. we Wrocławiu liczy tylko 3 robotników“, winno być „Woj. R. N. we Wrocławiu liczy 12 robotników“ — co niniejszym prostuje się.

Adres Redakcji: Aleje Ujazdowskie Nr 3. Kancelaria Rady Państwa tel. 89000-005 Red. — 131, Sekr. — 263.

Redaguje Komitet. Przyjmowanie interesantów codziennie od 12 — 14.

Prenumerata 1 egz kwartalnie 220 zł

Konto PKO 1-6800

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wyd.-Ośw. „Czytelnik“, Warszawa, Wiejska 12 a.

Wydawca: Spółdzielnia Wyd.-Oświat „Czytelnik“ Drukarnia Nr 2 Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik“, Marszałkowska 3/5 B-89709